

Duch Chrystusa albo duch bojkotu?

Brian Kocourek

13 lipca 2008

Parę miesięcy temu w serii naszych pytań i odpowiedzi na temat zasad Alfy i Omegi odnośnie Trzech Wyjść, wskazaliśmy na podobieństwa między trzema Wyjściami – jak Bóg zstąpił w postaci Słupa Ognia, potem On wzbudził proroka spomiędzy braci, i przez tego proroka on objawił swój Zamiar i Plan, i wyprowadził ludzi z organizacji dzięki potężnej ręce, demonstrującej jego Nadnaturalną Obecność wśród ludzi, podczas, gdy potwierdzone Poselstwo, które On dał temu prorokowi wywołało ludzi z poddaństwa i niewoli Organizacji. Poselstwem było: *„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was. 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszchemogący.”* **2 Kor. 6:17-18**

Potem pokazaliśmy, jak Bóg odwołał Swego proroka ze sceny, kiedy ludzie wyszli, lecz Bóg został na scenie, manifestując Swoją obecność w tym samym Słupie Ognia, aby prowadził ludzi do obietnic na ten wiek, posługując się kolejną usługą, aby umieścić ludzi do obietnic na ich dzień.

Zobaczyliśmy, że w czasach Mojżesza Bóg ustanowił Mojżesza jako Proroka, aby wyprowadził lud dzięki potężnej ręce, ale potem Bóg pozostał na scenie po zabranii Mojżesza ze sceny i oddał lud w ręce Jozuego. Podczas Drugiego Wyjścia, widzimy Słup Ognia schodzący w dół i spoczywający na Jezusie i wchodzący do Jezusa (Jezus w Jezusie jak to brat Branham powiedział) i w Nim Słup Ognia wyprowadził ludzi ze zorganizowanej religii uciskającej i tłumiącej Słowo Boga. Ludzie przyjęli poselstwo, by wyjść z niej: *„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszchemogący.”* **2 Kor. 6:17-18**

Ponownie Bóg za pomocą tej proroczej usługi wyprowadza ludzi ze zorganizowanej religii do osobistej relacji z Nim, ale potem Bóg zabrał Swego Syna, usługę Syna Człowieczego, usługę proroka na ten wiek ze sceny, i Bóg następnie wzbudził usługę nauczania, aby umieścić ludzi na ich pozycję – do obiecanego Słowa na ten wiek. Bóg posłał ten sam Słup Ognia i namaścił Pawła, aby był nauczycielem dla pogan, aby umieścił ludzi w Chrystusie.

Obecnie w ostatnim Wyjściu znowu widzimy tę samą scenę odsłaniającą się. Bóg zstępuje w dół z Okrzykiem, objawia Swój zamiar i plan prorokowi Williamowi Branhamowi, ludzie wychodzą ze zorganizowanej religii i zaczynają wędrować po pustyni. Wtedy Bóg odciąga proroka ze sceny i pozostaje ten Słup Ognia na scenie i Bóg posługuje się nauczającą usługą w tym samych Słupie Ognia, aby przywieźć ludzi i umieścić ich do obietnic na ten wiek, przygotowując ich do adopcji synów, by w ten sposób jeszcze raz wypełnić Jego Słowo. **2 Kor. 6:17-18:** *„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszchemogący.”*

Tego poranka chciałbym wyprowadzić na jaw kolejny aspekt z tej sceny, która się odsłania w każdym z tych wieków. Jesteśmy ostrzegani poprzez Pismo, że podczas Wyjścia będą wzbudzeni ludzie pomiędzy braćmi, którzy będą wykorzystani przez Szatana, aby powstrzymać prawdę i stłumić ją, próbując zakłócić nasze zupełne wyjście i ponowne wejście.

W **Rzymian 1:17** czytamy: „*Bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiare, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie. 18. Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.*”

A więc słowo hold=powstrzymywać jest przetłumaczone tutaj z greckiego słowa „katecho”, które oznacza stłumić lub powstrzymywać aby to nie posuwało się naprzód.

W swoim kazaniu **Pomazańcy czasów ostatecznych 65-0725M P:168** brat Branham powiedział, „*Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni, a nie poruszali się naprzód ze Słowem, kiedy Ono wypełnia się ...*” Oni są martwi, straceni...

Widzicie więc, jak ważną rzeczą jest dla nas kontynuować chodzenie w Światłości tak długo, jak On jest w Światłości? Dlatego też jeżeli Sprawiedliwy ma Życ z Wiary, wtedy Wiara nie jest czymś z przeszłości, lecz trwającym objawieniem, które prowadzi nas krok za krokiem do sprawiedliwości i prawości samego Boga „*Jeżeli chodzicie w światłości, jak On jest Światłością*” nie, „*jeżeli chodzicie w Światłości, jak On był kiedyś Światłością.*” Ponieważ Wiara jest Objawieniem, jest to odsłonięcie, otwarcie na oścież tego, co jest obecnie postawione przed ciebie. Objawienie nie jest czymś z ubiegłych dni, lecz obecną Prawdą.

A ci ludzie, którzy powstrzymują Prawdę, czynią to przez przedstawianie Jej jako rzecz historyczną zamiast jako zawsze obecną rzeczywistość. Brat Branham powiedział w kazaniu **Pohańbienie z powodu Słowa 62-1223 P:68** *Ludzie są zawsze tacy sami. Teraz, zamierzam znów coś powiedzieć, i chcę, żebyście mnie słuchali, wy słuchający taśmy. Nie przegapcie tego. Studiujcie to. Ludzie są obecnie takimi, jakimi zawsze byli. Człowiek chwali Boga za to, co On uczynił, wyczekuje na to, co On uczyni, a ignoruje to, co On uczynił i co czyni teraz. On uwielbia Boga za to, co uczynił; oczekuje tego, co On uczyni; lecz **on ignoruje co Bóg czyni, i w ten sposób przegapia całą rzecz. Mam nadzieję, że to pojmujecie. Rozumiecie? Ignoracja tego, co On czyni... On wie, co On uczynił i zna obietnice, które On spełni, ale nie dostrzega tego, co On czyni.***

Więc co Bóg czyni obecnie, od kiedy Prorok był zabrany ze sceny? Przyjdźcie i powiedzcie mi. Lecz Jezus powiedział, to będzie w ten sposób... nazwał ich hipokrytami, ponieważ oni sami nie chcieli wejść i nie chcieli pozwolić innym, aby weszli.

Widzimy więc, że następnym atrybutem tych Trzech wyjść jest to, że powstają ludzie wśród tych, którzy zostali wywołani, którzy wykorzystują swoją pozycję autorytetu między wywołanymi, aby powstrzymali innych od wejścia. **Gal. 3, 1:** „*O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, abyście nie byli posłuszni prawdzie – was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?*”

Otóż, we wszystkich trzech wyjściach nie są to ci ludzie z zewnątrz, którzy starają się powstrzymać Dzieci Boga od wejścia do obietnic Bożych na ten wiek. Ale to są ludzie przemądrzali w ciągu ruchu Wyjścia, którzy zajęli swe przywódcze pozycje i stają się coraz bardziej tłuści i tuczają się z pracy innych ludzi, i lubią duże kościoły i duże dochody, a czują się zagrożeni, kiedy Bóg namaszcza kogoś do usługi, by wprowadził ludzi na ich pozycje w ciele Chrystusa.

Właśnie wróciliśmy z nabożeństw z Południowej Afryce, Malawii i Tanzanii, a w dwóch z tych krajów nastąpił zorganizowany bojkot na nabożeństwach, i zamierzam wam przedstawić tego poranka za pomocą Bożego Słowa, że duch organizujący bojkot jest tym samym diabelskim duchem kierującym katolickim kościołem i tym samym diabelskim duchem, który opanował Żydów, aby zorganizowali bojkot na nabożeństwach Jezusa, i tym samym diabelskim duchem, który zorganizował bojkot na nabożeństwach Pawła.

Zobaczycie, że to nie byli niewierzący ludzie, ale raczej byli to ludzie twierdzący, że są wierzącymi, których apostoł Paweł nazwał fałszywymi braćmi, którzy czynili coś takiego.

W Ew. **Łuk. 20, 17** czytamy: „17. On zaś, spojrzawszy na nich, rzekł: Cóż więc znaczy to, co napisane: Kamień, który odrzucili budowniczo, stał się kamieniem węgielnym?” Zatem widzimy, że usługa Chrystusa jest zawsze odrzucana, czy to jest usługa Kamienia węgielnego, czy Kamienia szczytowego.

Łuk. 17, 25 „Lecz przedtem musi wiele cierpieć i być odrzucony przez to pokolenie.”

W ew. **Łuk. 9, 22** sam Jezus powiedział: „Syn Człowieczy musi wiele cierpieć i musi być odrzucony przez starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie, i musi być zabity, a dnia trzeciego wskrzeszony.”

I dalej w ew. **Mat. 21, 42**: „42. Rzecze im Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczo, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i jest to cudowne w oczach naszych?”

Następnie w ew. **Marka 7, 9**: „I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować”.

Oni starali się zamknąć usta Jezusowi poprzez Jego ukrzyżowanie, ale On głosił zupełnie zgubionym i potem Bóg po prostu wzbudził Go z martwych.

Starali się zatkać usta Pawłowi. Fałszywi bracia przyszli do zborów założonych przez niego i próbowali przyprowadzić ich z powrotem pod prawo i do organizacji, lecz on sprzeciwił się im w twarz.

Starali się zamknąć usta Piotrowi, Jakubowi i Janowi zakazując im głosić Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, bili i więzili ich, ale tak czy owak nie potrafili ich zatrzymać ich świadczenia.

Próbowali zamknąć usta Szczepanowi przez ukamienowanie go, lecz on krzyczał jeszcze bardziej, a jego kazanie, które głosił, ganiąc ich niewiarę, jest najdłuższym kazaniem zanotowanym w Biblii.

Próbowali zatrzymać Jana. Gotowali go w oleju, myśląc, że to załatwi tę sprawę, lecz to nie działało, więc wygnali go na wyspę Patmos, ale to go nie powstrzymało, a chociaż ludzie wyobcowali go do dziczy, to Obecność Boga nie opuściła go.

Widzicie, jakakolwiek usługa warta swej słoności jak się to mówi, zawsze będzie odporna na to. To jest wzorem ustanowionym poprzez wieki. A czego oni nie rozumiewają, to ich próbowanie powstrzymania i stłumienia tej usługi jest właśnie odegraniem zamiaru i planu Boga, bowiem to odrzucenie przynosi w rzeczywistości ukoronowanie tej usługi.

Obecny stan mojej usługi 62-0908 P:57 Oto rzecz, którą chcę rozpatrywać przez chwilę. Zazwyczaj jest to w takim czasie, jak ten, kiedy człowiek pozostał wierny Słowu i **wszyscy ludzie opuścili go**, gdy Bóg wkracza do akcji, by obronić tę osobę i koronuje jego usługę. Rozumiecie? To się zgadza. Co za pociecha.

Imiona bluźniercze 62-1104M P:110 Nie myślę, że Demas odszedł do świata, ponieważ Demas był z... Jeśli znacie jego historię, pochodził z dużej, bogatej rodziny; i on chciał iść z rzeszą tłumu. Ale Paweł, biedny mały Paweł, jak było z nim? **Bóg zawsze pozwala na to, aby usługa była tak sponiewierana, by ją potem ukoronować.** On pozwolił Jezusowi dostać się na taki poziom (Popatrzcie na to.), kiedy On potrafi wzbudzić z martwych, kiedy potrafił zrobić, cokolwiek On chciał, i pozwolił rzymskim żołnierzom rwać wąsy z Jego twarzy i pluć w Jego twarz. Uderzali Go w... Związali szmatę wokół Jego twarzy i mówili, „Więc ty wiesz, mówiono nam, że jesteś prorokiem...” Wszyscy z nich stali

dookoła z trzciniami i [Brat Branham przedstawia uderzenie Go – wyd.] uderzali Go w głowę i mówili: „Powiedz nam teraz, kto cię uderzył.” On wiedział, kto Go uderzył. Na pewno On wiedział. Rozumiecie? Lecz Jego usługa dochodziła do tego, by została ukoronowana. Ona zawsze dochodzi do punktu, gdzie wygląda na naprawdę, rzeczywistość słabą, po prostu straconą, lecz wtedy Bóg ją ukoronuje. O, Panie, niech się tak stanie. Niech się tak stanie, Panie.

Pochylmy nasze głowy. Miłuję Go, Miłuję Go, Bo On wpierw... (Uwielbiamy Go teraz; mieliśmy twarde nauczanie.) I wykupił zbawienie me na drzewie Golgoty. Podnieśmy nasze ręce teraz do Niego. Ja... (Bądźcie teraz w Duchu. Rozumiecie? Miłuję Go.) Miłuję Go, Ponieważ On wpierw umiłował mnie...

Wieczorny posłaniec 63-0116 P:112 *Zauważcie, kiedy Poselstwo jest odrzucone przez ludzi i wydaje się, że posłaniec jest zupełnie pokonany, nie może dotrzeć do dalszych drzwi, nie może dotrzeć na inne miejsce, podobnie jak nasz Pan. Pamiętajcie, kiedy On był... O, kiedy On uzdrawiał chorych, ten młody prorok, „O, moi drodzy. On jest wspaniałym Człowiekiem.” „Cześć, Rabbi, jak leci?” Ale pewnego dnia On usiadł i zaczął im mówić Prawdę. Natrafił na przychylność w kościele, wśród ludzi. Tysiące naśladowały Go. Miał siedemdziesięciu kaznodziejów wokół Siebie, oprócz dwunastu. Lecz następnego dnia, kiedy rozmnożył bochenki, aby udowodnić, że On był Bogiem, ponieważ tylko Bóg zsyłał chleb z nieba. Tak. Rozumiecie? On rozmnożył bochenki. I zaraz po tym... Chodził po wodzie, dokonywał cudów i czynił sprawy, aby udowodnić, że to jest On. A potem, kiedy On to uczynił, On usiadł i zaczął stanowczo mówić do ludzi. Ludzie się odwrócili. A siedemdziesięciu powiedziało, „Oh, któż tego może słuchać? Twarda to mowa. Obaliłeś nam to, o czym naprawdę myśleliśmy coś innego. Kim więc jesteś, że nam mówisz takie rzeczy?” I oni odszedli.*

Wtedy Jezus zwrócił się do Szej małej grupy, podobnie jak w dniach Noego, jak w dniach Sodomy, powiedział, „Czy wy też chcecie odejść?” Wtedy Piotr wypowiedział te wspaniałe słowa, „Panie, do kogóż pójdziemy?” (Boże, pomóż nam.)

P:113 *Zauważcie, kiedy Poselstwo jest odrzucone i wydaje się, że posłaniec jest pokonany, to wtedy Bóg wkracza na scenę, jego Poselstwo przeminęło. Noe, (kończąc teraz), Noe głosił we drzwiach swej arki w ciągu stu dwudziestu lat, dopóki, kiedy **w końcu oni go wysmiali dla pogardy**, Noe wszedł do arki, myśląc że wszystko będzie w porządku. **Bóg zamknął drzwi. A ludzie pozostawali w pobliżu, żeby zobaczyć, co się wydarzy.** Siedem dni on tam siedział i męczył się, a w siódmym dniu przyszedł deszcz. Uhm.*

Mojżesz – w czym on był? W służbie na swoim posterunku, i prowadził ten lud. Morze Czerwone zastąpiło mu drogę. On był na końcu swej drogi. To było wtedy, kiedy Bóg przyszedł ze wschodnim wiatrem i rozdzielił morze, na końcu drogi.

A Jezus ostrzegał Swych uczniów, że to odrzucenie nastąpi i jak należy reagować na nie, kiedy przyjdzie. **Łukasz 9, 5:** „A na tych, którzy was nie przyjmą, wychodząc z tego miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim.”

Marek 6, 11: „A jeśliby w jakiejś miejscowości nie chciano was przyjąć ani słuchać, wyjdźcie stamtąd i otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, lżej będzie Sodomie i Gomorze w dniu sądu, niż temu miastu.”

I nie myślcie sobie, że tylko niewierzący odrzucają tą prawdę w dzisiejszym czasie. Niby-wierzący też tak czynią. **Jan 1, 11:** „Do swej własności przyszedł, ale jego własni **nie przyjęli go.**”

Apostoł Jan powiedział w **3. liście Jana 1, 9-11**: „9. Napisałem do zboru krótki list, lecz Diotrefes, który lubi odgrywać wśród nich kierowniczą rolę, **nie uznaje nas**. 10. Dlatego, jeżeli przyjdę, przypomnę uczynki jego, że złośliwymi słowami nas obmawia i nie zadowolając się tym, **nie tylko sam nie przyjmuje braci, lecz nawet zabrania to czynić tym, którzy chcą ich przyjąć, i usuwa ich ze zboru**. 11. Umiłowany! Nie naśladowaj tego, co złe, ale to, co dobre. Kto czyni dobrze, z Boga jest, kto czyni źle, nie widział Boga.”

Lecz spójrzmy prawdzie w oczy, prawda nie jest dla tych, którzy jej będą oponować. Oni są tak bardzo zajęci budowaniem własnych małych królestw, i nie mają czasu ani nie podporządkują się ty, którzy mają prawdę.

Paweł powiedział nam dlaczego – w **1 Kor. 2, 14**: „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać.”

Zauważcie, oni wykorzystują presji, by władnąć ludźmi. W ten sposób widzieliśmy, jak Żydzi próbowali trzymać zdala ludzi przed usługą samego Jezusa Chrystusa. Widzimy to w **Ew. Jana 9, 1-41**: „1. A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. 2. I zapytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepym urodził? 3. Odpowiedział Jezus: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże. 4. Muszę wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. 5. Póki jestem na świecie, jestem światłością świata. 6. Po tych słowach splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i to błoto nałożył na oczy ślepego. 7. I rzekł do niego: Idź i obmyj się w sadzawce Syloe [to znaczy Posłany]. Odszedł tedy i obmył się, i wrócił z odzyskanym wzrokiem. 8. A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali jako żebraka, mówili: Czyż to nie ten, który siadywał, żebrząc? 9. Jedni mówili: To jest on, a inni mówili: Nie, ale jest do niego podobny. On zaś rzekł: To ja.

10. Mówili tedy do niego: Jak więc otworzyły się oczy twoje? 11. A on odpowiadając, rzekł: Człowiek, którego zwał Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, i rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe i obmyj się; poszedłem więc, a obmywszy się, przejrzałem. 12. Rzekli do niego: Gdzież On jest? Odpowiedział: Nie wiem. 13. Poprowadzili wówczas tego, który przedtem był ślepy, do faryzeuszów. 14. A był właśnie sabat w tym dniu, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. 15. Pytali go więc również faryzeusze, w jaki sposób przejrzał. A on im rzekł: Nałożył błota na oczy moje, i obmyłem się, i widzę. 16. Na to niektórzy faryzeusze rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabatu; inni natomiast mówili: Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów? I nastąpił rozłam wśród nich. 17. Rzekli tedy znów do ślepego: Co sądzisz o nim, skoro otworzył oczy twoje? A on odpowiedział: To prorok. 18. Żydzi jednak nie chcieli wierzyć, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie przywołali rodziców tego, który przejrzał. 19. I zapytali ich mówiąc: Czy to jest syn wasz, o którym mówiliście, że się ślepym narodził? Jakże więc teraz widzi? 20. A odpowiadając rodzice jego, rzekli: Wiemy, że to jest syn nasz i że się ślepym urodził;

21. Lecz jakim sposobem teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, także nie wiemy; jest dorosły, pytajcie go, niech sam o sobie powie. 22. Tak mówili rodzice jego, bo się bali Żydów; albowiem Żydzi już postanowili między sobą **wyłączyć z synagogi każdego, kto wyzna, że On jest Chrystusem**. 23. Dlatego rodzice jego mówili: Jest dorosły, jego zapytajcie. 24. Przywołali więc ponownie człowieka, który był ślepy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że człowiek ten jest grzeszny. 25. A on odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem: to jedno wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę. 26. Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? Jakże otworzył oczy twoje? 27. Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a nie słuchaliście; co jeszcze chcecie słyszeć? Czy i wy chcecie zostać uczniami jego? 28. Złorzeczyli mu więc, mówiąc: Ty jesteś uczniem jego, ale my jesteśmy uczniami Mojżesza.

29. *My wiemy, że Bóg mówił do Mojżesza, lecz skąd Ten pochodzi, nie wiemy.* 30. *Odpowiadając ów człowiek, rzekł do nich: To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje.*

31. *Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobożny i pełni wolę jego, wysłuchuje.* 32. *Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego.* 33. *Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.* 34. *Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go.* 35. *A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, i gdy go spotkał, rzekł: Czy wierzysz w Syna Człowieczego?* 36. *A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć?* 37. *A Jezus rzekł do niego: Widziałeś go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą.* 38. *Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył mu pokłon.* 39. *I rzekł Jezus: Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi.* 40. *A gdy to usłyszeli ci faryzeusze, którzy z nim byli, rzekli mu: Czy i my ślepi jesteśmy?* 41. *Rzekł im Jezus: Gdybyście byli ślepi, nie miałibyście grzechu, a że teraz mówicie: Widzimy, przeto pozostajecie w grzechu.”*

Widzimy to ponownie w **ew. Jana 12, 37-50**: *„37. A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, nie wierzyli w niego, 38. Aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, jakie wypowiedział: Panie, któż uwierzył wieści naszej, a komu objawiło się ramię Pana? 39. Dlatego nie mogli uwierzyć, że znowu rzekł Izajasz: 40. Zaślepił oczy ich i zatwardził serce ich, aby nie widzieli oczami swymi i nie rozumieli sercem swym, i żeby się nie nawrócili, i żebym ich nie uzdrowił. 41. To powiedział Izajasz, gdyż ujrzał chwałę jego i mówił o nim. 42. Mimo to jednak wielu członków Rady uwierzyło w niego, ale gwoli faryzeuszów nie wyznawali swej wiary, żeby nie zostali wyłączeni z synagogi; 43. Umiłowali bowiem bardziej chwałę ludzką niż chwałę Bożą.*

44. *A Jezus zawołał donośnym głosem: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mnie posłał.* 45. *Kto mnie widzi, widzi tego, który mnie posłał.* 46. *Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie.* 47. *A jeśli by kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić.* 48. *Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym; 49. Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. 50. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.”*

Brat Branham powiedział w kazaniu **Wpływ 63-0803E** P:39 *Zauważamy dzisiaj to, bo ludzie nie posiadają żadnej czci. Przyjdą do kościoła; ludzie przyjdą do kościoła i krytykują, i śmieją się, rozmawiają, kpią sobie z tego, siedząc **bez żadnego poszanowania**, tam, gdzie jest głoszona Ewangelia. A spotykając na ulicy i z... Nie oczekujemy żadnego respektu od ludzi; nie śmiemy tak postępować. Lecz to wskazuje na Chrześcijańskie dostojęństwo, by przynajmniej honorować ludzi, mówiąc, „Dzień dobry, bracie,” lub jakkolwiek sobie życzysz. Niektórzy z nich wykrzykują: „Cześć, Kaznodziejo.” O, to jest tak ordynarne. Pamiętajcie, Jezus powiedział „Cokolwiek czynicie im, czynicie to dla Mnie. Kto przyjmuje Mnie, przyjmuje tego, który Mnie posłał. A kto przyjmuje tego, którego posłałem, przyjmuje Mnie. Widzicie, jak im czynicie, to czynicie Mi.” **A brak szacunku, wiecie co to jest?** Oznacza to, że oni nie są świadomi Obecności Bożej. Świat się staje tak ordynarny, a religia tak nisko upadła, że nie mają szacunku, jaki zawsze mieli.*

Tak więc kim są ci, którzy chcieliby powstrzymać Słowo Boże, kiedy Ono jest Żyjącym Słowem wśród ludzi? Jezus powiedział w **Ew. Jana 8, 47**: *„Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście.”*

A apostoł Jan powiedział w 1. liście Jana 4, 6: „*My jesteśmy z Boga; kto zna Boga, słucha nas, **kto nie jest z Boga, nie słucha nas.** Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.*”

Respekt 61-1015E P:75 *Jeżeli nie potraficie respektować człowieka, respektujcie urząd, jaki posiada w Bogu. To się dokładnie zgadza (Rozumiecie?); szanujcie go. Kiedy wchodzi kaznodzieja, twój pastor, zawsze go respektujcie. Słyszałem zgromadzenie rozmawiające o ich pastora, jak tylko o nim mówili, potępiali go i kpili sobie z niego. Jak mógłby pastor wtedy zrobić coś dla ciebie? On nie potrafi. Ty-ty nie – ty nie ... Nie mówię o tym zborze, ale mam na myśli inne zbory, które widziałem, bo jeśli... Musisz miłować swego pastora. Musisz wiedzieć, że on jest ludzką istotą, lecz Bóg uczynił go jeszcze pastorem. Duch Święty uczynił go nadzorcą; wówczas musisz respektować go w ten sposób. I nie ważne, co pastor uczynił, jeśli respektujesz go z serca jako Bożego sługę, Bóg będzie respektował ciebie za to, że tak robisz. „Kto mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał,” powiedział Jezus. „Kto Mnie nie przyjmuje, nie może przyjąć Jego.” Widzicie, oni mówili, że Bóg był ich Ojcem; On powiedział, „Ojcem waszym jest Diabeł.” Widzisz więc, że musisz to respektować i wierzyć temu, wierzyć, że On jest.*

Jan. 13:20: *„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo poślę, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, kto mnie posłał.”* Więc jeżeli oni mówią za twymi plecami i skłaniają ludzi do kwestionowania twoich motywów i mówią, że masz własny plan tego, gdzie Bóg woła cię, by iść z poselstwem uwielbiającym tylko Boga i umieszczającym ludzi na ich pozycję w rodzinie Bożej jako synów i córki wszechmogącego i suwerennego Boga. Poselstwo, które przedstawia wzór synostwa, który był w Chrystusie Jezusie, posłusznym synu Boga i pierworodnym w olbrzymiej rodzinie pomiędzy braćmi.

Jezus powiedział w **Ew. Łuk. 9, 48:** *„I rzekł do nich: Kto by przyjął to dziecko w imieniu moim, mnie przyjmuje. Kto zaś mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy między wami wszystkimi, ten jest wielki.”* A oni nie byli w stanie przyjąć nawet dziecka Króla przychodzące w misji od Samego Króla.

Ew. Marka 9, 37: *„Kto by przyjął jedno z takich dzieci w imieniu moim, mnie przyjmuje, a ktokolwiek by mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, lecz tego, który mnie posłał”.*

Ew. Mateusza 10, 40: *„Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.*

Jeżeli nie jesteś w ich kręgu, wówczas nie współpracują z tobą. I faktycznie, jeśli nie znajdujesz się w ich sferze, oni potępiają cię i mówią w każdy sposób źle o tobie, a czują się sprawiedliwi, kiedy tak czynią. I próbują nastawić ludzi przeciwko tobie, jeszcze przedtem, zanim mieli okazję wysłuchać dla siebie samego poselstwo Łaski i ducha Adopcji.

W kazaniu **Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem akapit 28** brat Branham powiedział, *Ufam, że to jest jasne (Rozumiecie?), ponieważ... A jeśli ktoś mówi to w taki sposób... Jeden mówi, że musisz przyłączyć się do kościoła: „Tylko ten kościół ma zbawienie.” To jest wersja katolicka. Luteranie przychodzą i mówią, że oni są tą drogą. Tutaj przychodzą metodyści z czymś innym, baptyści z czymś innym, zielonoświątkowscy z czymś innym; i przypomina to zbiorowisko zamieszania. Lecz wtedy, kiedy weźmiesz to napisane Słowo do twych braci, wielu z nich powie: „Otóż, to nie te dni teraz.” Ktoś inny powie: „To tylko historia.” Inny powie: „To jest książka poezji.” Inny mówi, „Kościół ma prawo, by to zmienić.” Potem gdzie stoimy? Gdzie jest miejsce odpocznienia dla wiary?Q*

Nie polegaj na własnym zrozumieniu 65-0120 P:65 *To jest przeznaczone dla Laodycejskiego kościoła, że będzie w takim stanie, wyrzucając Chrystusa na zewnątrz; a On puka i stara się wejść z powrotem, **jednak nie znajduje żadnej współpracy.** Potwierdza*

Swoje Słowo w obecnych dniach, jak On to zawsze czynił, a oni właśnie odchodzą od tego. Polegają na własnym zrozumieniu; na tym to polega.

Dlaczego to musieli być pasterze 64-1221 P:127 *Po przebudzeniu Lutra przyszła organizacja. Po przebudzeniu Wesleya przyszła organizacja. Po Aleksandrze Smith, Johnie-Aleksandrze Cambell, Johnie Smith i całej tej reszcie, nastąpiła organizacja. Po Wylaniu Ducha Świętego, właśnie tutaj – była to prawdziwa rzecz, lecz powstała z tego organizacja. Co to zrobiło? Oderwanie. My mamy już piętnaście lat przebudzenie; nie było czegoś takiego poprzez całą historię. I obserwujcie, w tym piętnastoletnim przebudzeniu – ono rozeszło się wokół całego świata, i ani jedna organizacja nie była założona z tego. Gdzie to było? (Rozpoczęło się to późnym deszczem; lecz zmarło to natychmiast, to zmarło.) To nasze nie naśladuje żadna organizacja. Dlaczego? To jest samo ziarno; nie może być już nic więcej. **A łuska się obecnie odrywa, bez współpracy, nikt mnie już nie chce. Dlaczego tak jest? Tak musi być.***

Dlaczego to musieli być pasterze 64-1221 P:80 *Zwróćcie uwagę na Proroczą usługę wielkiego Pasterza. Dla Jego cudów każdy kościół otworzył się i przyjął Go. Oni chcieli by zostali uzdrowieni ich chorzy. Chcieli robić wielkie rzeczy. Jego popularność była ogromna. Lecz kiedy nastał wieczorny czas, dzień po tym, kiedy przemienił wodę w wino i tysiące nakarmił chlebem, i dokonywał cudów, On usiadł i zaczął mówić do nich. I powiedział im: „Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Dlaczego mówicie ‘Pokaż nam Ojca?’” „O, bracie. **Ten mąż czyni siebie równego z Bogiem?**” To było zbyt wiele dla ich kościelnego myślenia. Lecz to było Prawdą; On Nim był. Rozumiecie? Ale **kiedy to usłyszeli,, nikt Go już nie naśladował.** Wtedy On odwrócił się i powiedział, „Jeżeli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili Jego Krwi, nie macie Życia w sobie.” Więc co sobie myślicie – co o tym pomyśli inteligentna i intelektualna osoba?*

*Wyobrażam sobie, że kapłani, którzy mieli Go w świątyni, byli bardzo zawstydzeni z tego powodu. „Tylko pomyśleć o tym, że ten człowiek wstanie i powie coś takiego: ‘Jeżeli nie będzie jedli mego ciała i pili mojej krwi’”. Powiedzieli, „To ludzki wampir (Rozumiecie?) ‘Jeść moje ciało i pić...’ Ależ, on jest ludożercą. Wy właściwie myślący ludzie, odejdziecie od takiego lunatyki.” On tego nigdy nie wyjaśnił, tylko to po prostu powiedział. **On tak powiedział, aby się potknęli na tym, żeby mógł oddzielić Swoje owce od kozłów.** On tak zrobił, by to porzucili. I potem nikt nie chciał z Nim współpracować. Od tego czasu wielu już nie współpracowało z Nim.*

Czas żniwa 64-1212 P:135 *To jest nosiciel. Tak musiało być. Lecz kiedy pszenica zaczyna rosnać, podobnie jak kościół był pierwaj nosicielem Jezusa, ale kiedy On zaczął im mówić Prawdę Bożą, oni odeszli od Niego. Otóż, co się wydarzyło? Bez współpracy. Dlaczego? W taki sposób to musi być, ażeby pszenica mogła sama leżeć w słońcu. s-ł-o-ń-c-u, a więc duchowa pszenica leży w S-y-n-u, aby była zmieniona w złote ziarno Słowa (Rozumiecie?), wypowiedziane Słowo, Bóg uczynił ciałem, potwierdzonym. ...” Kto wierzy we Mnie, sprawy, które ja czynię, On będzie również czynił.” Kościół żyje dzięki temu Słowu, właściwe, nie poprzez organizację, ale z Obecności Słowa, Syna, staje się (Czym?), prawdziwie samym Słowem, które zstąpiło w Dniu Zielonych Świąt.*

Udowadnianie Jego Słowa 64-0816 P:54 *Jak to było trudne dla małego Józefa, wiedzieć, że biedny mały chłopak, zdala od swojej rodziny, zdradzony przez swoich braci, wrzucony do dołu, mniemano, że zmarł, owcza krew polana po jego płaszczu, gdyż oni zabili baranka, żeby go zjeść, zboczyli krwią szatę i zabrali ją do jego ojca, wiedząc o tym wszystkim. Ale Józef pamiętał jedną rzecz, że Boża ręka była nad nim. On wiedział, że jest wierzącym. Nie ważne ilu braci go odrzuciło, jak nie chcieli z nim współpracować i nic innego, Józef wiedział, że Bóg dotrzyma swego Słowa. Kiedy zobaczył tę wizję, w której*

wszyscy kłaniali się mu, wiedział, że się to musi wypełnić, bo to było TAK MÓWI PAN. Amen. Nie ważne, jak to wyglądało nierozumnie, Józef wiedział, że to jest Prawdą. Nie ważne jak trudne to było zadanie i przez co musiał on przechodzić, on wiedział, że pewnego dnia każdy jeden z nich pokłoni się u jego stóp. Jak on to zamierzał osiągnąć, kiedy oni go nienawidzili? Ale on wiedział, że za każdym razem Bóg potwierdzi Swoje Słowo.

Wyjść poza obóz 64-0719E P:46 Więc po czterystu latach Bóg chodził wprost wśród nich pewnego dnia. Zgodnie z Pismem On stał się ciałem i przebywał wśród nich. „Jego Imię brzmi Doradca, Księżę Pokoju, Wszehmogący Bóg, Wiekuisty Bóg.” A kiedy on przyszedł pomiędzy ludzi, oni powiedzieli, „Nie pozwolimy, żeby ten człowiek władał nami. Jaką kartę członkowską on posiada? Która denominacja go wysłała?” On był bez współpracy; **z każdego kościoła, do którego się udał, wyrzucili Go. Nie mieli nic do czynienia z Nim, ponieważ On nie był jednym z nich.** A jak było wtedy, tak jest też obecnie. Biblia mówi, że Laodycejski kościół wyrzuci Go na zewnątrz, a On pukał, starając się wejść. Coś tutaj nie gra.

Święto Trąb 64-0719M P:125 Również obecnie, Panie, nie mam nigdzie ochotnych do współpracy. Staralem się właśnie wyjechać do Południowej Afryki, bo wiem, że są tam dusze, które czekają – w wielu miejscowościach, ale wydaje się, że oficjalni przedstawiciele nie chcą mnie tam przyjąć, Panie. Nie chodzi tu o mnie, Panie, lecz z powodu tego Poselstwa. Lecz ty powiedziałaś, że tak właśnie będzie; Ty nam to oznajmiłaś, więc nie będę zniechęcony. Wiemy, w jakim czasie żyjemy.

Święto Trąb 64-0719M P:107 Także Jezus był wyrzucony, nikt z Nim nie współpracował, był wyrzucony na zewnątrz, odrzucony (Biblia tak mówi.); ponieważ to Chrystus został zmanifestowany wśród nas, Jezus był zmanifestowany w czystości Jego Słowa między nami wszystkimi, czyniąc to wiadome. A jeśli to... To nie jest tylko coś sztucznego, przyjaciele, to jest TAK MÓWI PAN, Pismo.

Rozprawa sądowa 64-0427 P:76 Lecz słuchajcie mnie. Siódmy wiek kościoła, którym jest Laodycejski wiek kościoła... Czy przyjmujemy, że to jest Laodycejski wiek? Wspomnijcie, On, Słowo, był wyrzucony precz z kościoła. Czy się to zgadza? Wyrzucony precz z kościoła i On był na zewnątrz, starając się dostać z powrotem do środka: „Oto stoję u drzwi i pukam.” A wy mówicie „Jestem bogaty i niczego mi nie potrzeba i...” „A nie wiesz, żeś pożałowania godzien, nędzarz i biedak, ślepy i goły, a nie wiesz o tym?” On był na zewnątrz – to Słowo. Co to spowodowało? Nasze tradycje. Nasza metodystyczna, baptystyczna, prezbiteriańska, zielonoświątkowa tradycja odrzuciły Słowo i nigdzie to nie może współdziałać. Każdy się od tego odsuwa i chce to nazwać złym duchem. A rozumiecie, jak Jezus powiedział, że w dniach ostatecznych przed nastaniem końca czasu, On będzie znowu objawiony jako „Syn Człowieczy” nie „Syn Boży”? I czy to wypełni Malachiasza 4 oraz wszystkie inne obietnice Abrahama? Ostatnim znakiem, jaki otrzymał Abraham, było oczekiwanie na przyjście jego syna, a ostatni znak był ten, że on miał przyjąć Boga objawionego w ludzkiej istocie. A Jezus powiedział, „Jak było w dniach Lota i Sodomy, tak będzie podczas przyjścia Syna Człowieczego.”

Duchowa utrata pamięci 64-0411 P:8 Nie było na nim wiele do oglądania, lecz on miał TAK MÓWI PAN. To jest najważniejsze, na ile to rozumiem. Oczywiście, on przyszedł do Samarii, by rozpocząć swoją kampanię. Jestem pewien, że nikt z nim nie współpracował. Nie miał karty członkowskiej żadnej denominacji. Nie miał żadnych listów uwierzytelniających, by pokazać, z której grupy przyszedł. Jednakowoż miał coś; miał Słowo od Pana dla tego miasta. I zastanawiam się, czy moglibyśmy przenieść Amosa dzisiaj do naszego czasu. Zastanawiam się, czy on byłby mile witany w naszym mieście dzisiaj. Zastanawiam się, czy przyjęlibyśmy go lub uczynilibyśmy tak samo, jak oni

wówczas. Stwierdzamy, że nasze miasta są w tym samym upadku. I widzimy, że grzech jest po prostu tak samo wielki między ludźmi, jaki był wtedy. I zastanawiam się, czy ten niepozorny, nieznany człowiek... jak on w ogóle rozpocznie swoją kampanię? Jak i gdzie on zacznie? **Do jakiego kościoła on pójdzie albo kto będzie z nim współpracował? On nie miał niczego, by pokazać, skąd pochodzi. Nie miał niczego, prócz TAK MÓWI PAN dla tego miasta.**

Głos Znak 64-0313 P:38 I teraz, stwierdzamy, że ten dzień, w którym żyjemy, jest po prostu ponownym powtórzeniem tego. Kaznodzieje i ludzie wstydzą się stanąć stanowczo za kazalnica, Ewangelia staje się dla nich tylko źródłem utrzymania. Boją się powiedzieć cokolwiek. Niektórzy wyrzucają ich precz z tego, i tamtego. Jedyne Człowiek mogący wyrzucić cię z nieba to Bóg. A jak mógłbyś zostać wyrzucony precz z nieba, jeżeli trzymasz się Jego Słowa? To właśnie On posłał dla ciebie.

Kiedy ich oczy zostały otwarte 64-0312 P:33 I patrzcie, Pismo mówiło, że to się wydarzy, dokładnie słowo w słowo w ten sposób i tak było. Nawet Dawid, setki lat przedtem, około osiem set lat, zawołał to samo, co On powiedział na krzyżu. I bez wątplenia, tego poranka w świątyni oni może śpiewali ten sam psalm, Psalm 22, „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Śpiewali o tym w świątyni, a Boga, któremu według ich mniemania służyli, oni Go ukrzyżowali. Tak samo jest dzisiaj. **Bogu, któremu według ich przekonania wierzą, że manifestuje Samego Siebie, oni Go będą... Oni zamkną wszystkie drzwi i nie będzie współpracy, niczego więcej. Mówią, że to jest sprzeczne z ich wyznaniem.** „O, głupi, gnuśnego serca,” by wiedzieć, w jakim dniu żyjemy. Czy Bóg nie obiecał tego w dniach ostatecznych? Jak ten Laodycejski kościół będzie letni, a Jezus na zewnątrz, starający się wejść do środka, aby zyskać choć trochę współpracy. **Kim jest Jezus? Słowem, prawdziwym Słowem, które się zmanifestowało;** jest na zewnątrz, próbuje dostać się do środka, a nie może wejść.

Zidentyfikowany Bóg dzięki charakterystycznym cechom 64-0311 P:42 Dziś mamy rośliny cieplarniane zwane chrześcijanami, kogoś, kogo musimy opryskiwać i pieścić jak małe dziecko i pocieszać: „I czy będziesz miał ze mną społeczność, będziesz współpracować, będziesz czynił to?” O, ty grupo roślin cieplarnianych! Potrzeba nam jakiegoś szczerego chrześcijaństwa, zrodzonych z Ducha Bożego. A to nie wymaga współpracy i niczego innego; niczego nie chcą. Jezus odwrócił się, spojrzął na uczniów i rzekł, „Czy wy też pójdziecie? Czy wy chcecie też iść?” On powiedział, „Dwunastu wybrałem, a jeden z was jest diabłem. Dlaczego też nie odejdziecie?” Wtedy Piotr wypowiedział te pamiętne słowa: „Panie, do kogo pójdziemy? Jesteśmy przekonani; wiemy, że ty jesteś zidentyfikowanym Źródłem Życia. Ty masz tylko Słowo. Przekonaliśmy się.”

Wpływy 64-0215 P:70 I jak było w dniach Noego - ilu ludzi śmiało się z niego i żartowało z niego? Oni przychodzili tam, by coś usłyszeć, i mówili „Przyjdziemy tam i usłyszymy tego starego dziwaka, jak się znowu wymądrza – po prostu by się trochę pobawić.” Wstawali, odchodzili i nie słuchali nawet, co on głosi; te wszystkie sprawy... A oni zginęli w tych sądach, które on głosił. Amos, ten niepozorny kaznodzieja, nieznany, namaszczonego prorok, przyszedł i popatrzył w tym czasie na Samarię, jego łysa głowa lśniła, jego siwa broda... Kiedy przechodził przez wzgórze i popatrzył w dół, jego święte oczy zwiężyły się, kiedy spoglądał na to miasto. Nie jako turyści, którzy przybyli z całego świata, ponieważ ich kapłani, wszyscy z nich zgrzeszyli. A fałszywi prorocy mówili im, że to jest wszystko w porządku. **On tam zszedł, a nikt nie współpracował w jego ewangelizacji.** On zszedł w dół bez niczego i zakrzyczał. I powiedział, „Bóg, któremu pono służycie, zniszczy was.”

Wytrwały 63-0802 P:45 Nie ważne, co oni mówią, „Otóż, wrzucą cię do więzienia. Stowarzyszenie kaznodziejów cię wykopnie. Nie będziesz miał żadnego towarzystwa. Nie będzie żadnej współpracy.” To nie miało dla Jana żadnego znaczenia. On był wytrwały. **Miał poselstwo, ktoś je musiał usłyszeć. A z jego całkowitej grupy, myślę, że nie miał ani dwunastu, ale miał coś.** Kiedy zstąpiła moc Boża na niego, Pan zaczął działać przez niego. Więc, Pan Jezus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Kiedy możemy widzieć polecenie od Pana, wtedy możecie być wytrwałymi.

Oskarżenie 63-0707M P:128 Jego najgłębsze rany pochodzą od domowników, tak zwanych przyjaciół. Myślcie. Rozmyślajcie o tym. Zatrzymajcie się. Czekam minutę. Kaznodzieje, myślcie o tym. Skąd pochodziły jego rany? Od Jego domowych tak zwanych przyjaciół. Jak było, tak jest i obecnie. Myślcie o tym. Na Golgocie On nie był otoczony barbarzyńcami, dzikusami, lecz kaznodziejami, którzy twierdzili, że Go miłują. A dzisiaj, kiedy Ewangelia jest całkowicie zidentyfikowana, kiedy są udowodnione wspaniałe znaki Jego zmartwychwstania wśród nas, to nie są zbiry z ulicy, którzy cię atakują, to są tak zwani kaznodzieje. Tymi, którzy Go niby miłowali, jest On otoczony do dziś. „Nie będziemy mieli takich rzeczy między nami. Ten mąż nie będzie nami władnął. Nie będziemy to wspierać; nie będziemy z tym współpracować w tym mieście, jeżeli te rzeczy potoczą się w ten sposób. To nic innego jak spirytyzm. To jest diabeł.” Nie znając Słowa Bożego, ślepi prowadzą ślepych. Jak było wtedy... Pomyślcie. Tak jest i teraz; dokładnie jak było wtedy, tak jest obecnie. Rozmyślajcie.

Bóg w prostocie 63-0317M P:112 Widzicie więc, podczas, gdy to wystąpiło w prosty sposób, a każdy był przeciw temu, każdy zagrażał jego życiu... Wszystkie stowarzyszenia kaznodziejów i wszystko inne zagrażało jego życiu (To się zgadza.), próbując pozbyć się go, i tym podobne. Lecz w tej prostocie, chociaż nie współpracowali z jego kampaniami i cokolwiek innego mieli, każdy sobie myślał, że on jest dziwakiem, Bóg się Sam ukrył. Ale kiedy nastał czas dla dojrzewania nasienia, które było posiane, Bóg zmanifestował Siebie samego poprzez zesłanie ognia z niebios, który pochłonął ofiarę. Bóg ukrywający się w prostocie a potem znowu objawiający siebie samego. Rozumiecie? Na pewno. Upodobało się Bogu zrobić tak. On zawsze robił to w taki sposób. Absolutnie tak.

Postępowanie prawdziwego proroka 63-0119 P:28 Pamiętajcie, on nie miał żadnej rekomendacji. On przyszedł w inny sposób, niż dzisiejsi ewangelisci. Nie miał żadnej rekomendacji od kapłanów. Oni nawet nie wiedzieli, kim był ten osobnik. Lecz był Jeden, kto wiedział, kim on był. To był Ten, który go posłał. To wszystko przypisuje się jemu. Jeżeli wiedział, dokąd był posłany, jego poselstwo przychodziło takie same za każdym razem. Nie posiadał denominacyjnych listów uwierzytelniających, które by go wspierały, kiedy poszedł do miasta, aby przyjść do stowarzyszenia kaznodziejów i powiedzieć, „Bracia moi, Jestem posłany do pewnej grupy, tej religijnej grupy. Należę do pewnej, pewnej...” On tego nie posiadał. Nie posiadał żadnej z tych rzeczy. Nie miał nawet karty członkowskiej, by pokazać, że stoi w dobrym towarzystwie ze stowarzyszeniem kaznodziejów w kraju, z którego pochodził. Nikt z nim nie współpracował na jego kampaniach. On nigdy nawet nie naradzał się z kimś w tej sprawie.

Wytrwały 62-0623 P:94 Oni więc wysłali do niego zarząd diakonów i powiedzieli mu, mówiąc, „Patrz więc, Micheaszu. Weźmiemy cię z powrotem do stowarzyszenia, jeżeli tylko powiesz to samo, co mówi biskup i wszyscy pozostali.” Mówili wtedy niewłaściwie do tego człowieka. Micheasz wiedział, co oznacza ufać Bogu. On powiedział „Jako żyje Pan Bóg, powiem tylko to, co on włoży w moje usta.” O, bracie...?... Seminarium lub bez seminarium, współpraca lub żadna współpraca, powiedział, „Będę mówił tylko to, co Bóg włoży w moje usta.” On poświęcił tę noc i wrócił z powrotem następnego dnia. Powiedział, „Wyruszaj, lecz widziałem Izraela rozproszonego jak owce, będące bez pasterza.” A ten wielki biskup

uderzył go w twarz i powiedział, „Którędy opuścił mnie Duch Boga, kiedy wyszedł ze mnie?” On powiedział, „Widziałem Boga siedzącego w niebie. Była tam narada. I zobaczyłem przychodzącego złego ducha, ducha fałszu, mówiącego: ‘Zstąpię w dół i przedostanę się do ust proroków i skłonię ich do tego, żeby prorokowali kłamstwo.’ Powiecie „A więc, bracie, jak mógł człowiek rozpoznać, czy on się mylił?” Dlaczego? Wizja Micheasza była zgodna ze Słowem. Słowo Boże już było wypowiedziane przez proroka, a Słowo Pana przychodzi zawsze do proroka. A jeżeli prorok Eliasz przeklął Achaba i powiedział mu, że psy będą lizać Jego Krew, jak on mógłby błogostawić to, co Bóg przeklął? Tak więc jego wizja była zgodna ze Słowem.

Ewangelizacja czasów ostatecznych 62-0603 P:102 Ojcami według prorocstwa Mojżesza był Malachiasz 3: „Poślę Mojego posłańca przede mną, by przygotować drogę przed Panem.” Mateusz 11:6 mówi tą samą rzecz. Jezus poświadczając, że kiedy On widział Jana, powiedział, „Co wysłiście oglądać? Męża z ładnym sztywnym kołnierzem, i tak dalej. Jan nie był takim...” On powiedział, „Ci, co ubierają się w ten sposób, należą do królewskich pałaców i tych dużych denominacji, które całują niemowlęta, i udzielają ślubu, wiecie, i tak dalej, grzebią umarłych i poślubiają młodych, i tak dalej. Oni są ponownie.” Powiedział, „Co wysłiście oglądać? Trzcinę chwiejącą się przy każdym wietrze? Nie, Jan takim nie był. Nie, nie, on się nie chwia, kiedy wybuchli przeciw niemu.” Mówili: „Nikt z tobą nie będzie współpracować, jeżeli tam pójdziesz.” To nie miało żadnego znaczenia dla Jana; on poszedł tak czy owak. Rozumiecie? Powiedział: „Co wysłiście oglądać, proroka?” Powiedział, „Mówię, że więcej niż proroka. Jeśli możecie to zrozumieć, to jest ten, który był przepowiedziany przez proroka, mówiącego, ‘Poślę Mojego posłańca przede mną, by przygotował drogę,’” Malachiasz 3.

Stanąć po stronie Jezusa COD 62-0601 P:23 Pozwólcie, że się znowu zatrzymam na chwilę. Gdy się udałem do Bombaju...(Ja to uważam za moje największe zgromadzenie, z powodu tych skutków, jakie ono miało na ludziach.) I ja... Jeżeli mówią, że w Afryce przyszło do Chrystusa trzydzieści tysięcy na raz, potem tam było sto pięćdziesiąt albo dwieście tysięcy ludzi, którzy przyszli do Chrystusa na raz, z tego pół miliona ludzi, znajdujących się tam. Co ja mogłem uczynić? Tam nie było czegoś takiego. Prawdopodobnie, może, powiedzmy, że tam było – powiedzmy po prostu, że ich tam było sto tysięcy. Nie było tam zboru, nie mogłem niczego uczynić. Nie było tam nikogo, do kogo bym ich mógł skierować. To Poselstwo, któremu ja wierzę – nie było tam nawet denominacji zielonoświątkowej, która by ze mną współpracowała. I wszystkie te dusze prawdopodobnie zdryfowały z powrotem do shiitów, jainsów, buddystów, skądkolwiek oni się wywodzili. Nie było żadnego miejsca, gdzie by ich skierować. Nużę, to jest hańba; to jest wstyd (Rozumiecie?), **ponieważ nie miałem żadnych współpracujących z powodu stanowiska, które zajmuję.** Rozumiecie?

Wytrwałość 62-0520 P:19 Pewnego dnia... W Ew. Mateusza 11:6 czytamy małe kazanie. Może głosiłem to tutaj wokół swego czasu, o „Zapomnianym błogostawieństwie”, kiedy Jan Chrzciciel, w więzieniu, wystąpił, by zobaczyć, czy Jezus jest naprawdę tym Jedynym. A Jan był potężnym mężem, a on powiedział Jezusowi naprawdę biedny komplement. Ale Jezus im powiedział, „Tylko zostańcie...” Ponieważ Jan był zmartwiony. Jego usługa mówiła, „Oto przychodzi Ten, który ma wiejadło w Swojej ręce. On zupełnie oczyści Swoje klepisko. Weźmie pszenicę do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.” O, moi drodzy, co za przyjsie Mesjasza. Lecz kiedy On przyszedł na scenę, było inaczej – **niepozorny, pokorny człowiek, bez żadnej współpracy z którąkolwiek sektą znajdującą się tam.** I oni... Sekta była inna, a oni... Jego kazanie różniło się, a On był popychany dokoła z miejsca na miejsce, biegając tu i tam. Tak więc wyglądało to trochę dziwnie. Nie mogli to zrozumieć. „Dlaczego? Dlaczego? Zapewne głosiłem o tym, a oni

powinni całkowicie uwierzyć w to. A kiedy On przychodzi, moi drodzy, wygląda na to, że się zawiodłem.”

Spoleczność 62-0519 P:35 Na dziedzińcu świątyni, jak tam jest? Grzesznik, który przychodzi i słucha Słowo i buduje swą wiarę na nim, który jest Bogiem. „Wiara przychodzi ze słuchania, słuchania Słowa Bożego.” Więc, co próbujemy zrobić? Wejść do społeczności. Otóż, mężczyzna usłyszał Słowo. Uwierzył Słowu i potem był obmyty wodą oddzielenia. Jednak **on jeszcze nie był w społeczności**. Nie, panowie. A więc, wy fundamentaliści, chcę spojrzeć na to. **On ciągle jeszcze nie był w społeczności**. Pamiętajcie. Kiedy Izrael wyszedł z Egiptu, Moab spotkał się z nim i nie pozwolił mu na przebudzenie w jego kraju; **nie istniała żadna współpraca**. A Moab wierzył w tego samego Boga, co Izrael. Oni poszli i mieli tam swego biskupa, Balaka, sprowadzili go tam, a on był tak samo fundamentalny jako Izrael. Izrael, który wędrował, nie mając miejsca, gdzie by się udał, a ten olbrzymi, zorganizowany razem naród przyniósł swych sławnych, by kierowali tą zgrają odszczepieńców (jak oni mówili), przyszedł tam. Zapomnieli, że ta grupa ludzi nie ma gdzie iść; oni byli wędrowcami, pielgrzymami i obcokrajowcami... Nie dostrzegali tego Słupa Ognia idącego przed nimi. Nie udało im się zobaczyć miedzianego węża i tą uderzoną skałę, idącą za nimi, chociaż postępowali źle.

Wypuść nacisk 62-0518 P:84 Moglibyście sobie wyobrazić Amosa mającego kartę tego dnia, kiedy poszedł tam głosić tym ludziom? Powiedział, „Oto jest moja karta członkowska. Współpracuję ze wszystkimi faryzeuszami i saduceuszami.” Oni go nienawidzili. To się zgadza. Oni nienawidziliby i dzisiaj. Jeżeli on stałby dzisiaj – stałby dokładnie na Słowie, na tej samej rzeczy, byłby potępiony przez wszystkich od katolików aż do zielonoświątkowców. On czyniłby to samo. Na pewno. Nie miałby żadnej współpracy. Nie musiał nosić karty członkowskiej. Ale on miał TAK MÓWI PAN. Tego właśnie ludzie nie chcieli. Myślicie, że chodząc dzisiejszymi ulicami i widząc ludzi, myślicie, że jego sprawiedliwa dusza mogła by stać cicho? Zapewne nie, nie. Oto, co się stało. Nasz nacisk spotęgował się. Oto, co się stało z naszym narodem obecnie. Oto, co się stało z naszym światem dzisiaj.

Postępowanie prawdziwego proroka 62-0513M P:57 Na pewno nie przyjęliby go; nawet dzisiaj nie zrobiliby tego. Dawno zapomnieli, że Bóg jest w stanie wzbudzić z tych kamieni prawdziwych proroków dla Boga. Bóg jest w stanie użyć człowieka z lasu; On jest w stanie wzbudzić z tych kamieniu ludzi, którzy będą stali za Jego Słowem i będą prorokować w Jego Imieniu Prawdę, przykładając siekierę do korzenia drzewa i niech odpadają drzazgi. **Nie dbam o to, czy wy współpracujecie, czy nie**. Lecz to jest droga prawdziwego proroka. Niektórzy sobie myślą, że jest mu łatwo. Nie wiedzą, o czym mówią. Nie sprowadzono go do miasta pojazdem, przedkładając przed niego zaprzęgnięte konie, frędzle i najwyższych kapłanów stojących tam z dużymi białymi rzeczami na ich głowach, kłaniających się mu, „Szanowny Doktor taki a taki nadchodzi.” To byłyby jakieś organizacyjne przygotowania.

Postępowanie prawdziwego proroka 62-0513M P:55 Wyobrażam sobie, że ci kapłani zrywali krótką – rano w sabat zrywali krótką modlitwę, itd., i mieli krótkie nabożeństwa dedykacyjne, i wracali się wstecz i mówili kilka spraw o wielkim Mojżeszu, który żył dawno temu i może o kimś innym, który żył pewnego dnia. „Lecz ach, ich czasy już przeminęły. Wy, ludzie znacie naszego nowego prezydenta, naszą nową władzę i nasze – wszystkich, których mamy” i rozmawiają o kilku takich sprawach, a potem odchodzą do domu. Lecz tutaj przyszedł człowiek i nie troszczył się o te sprawy; przyszedł z TAK MÓWI PAN. Rozumiecie? Takie jest postępowanie proroka: nie miał współpracowników; wiedział, co go spotka; wiedział, że wszyscy będą przeciwko niemu; wiedział, że oni go odrzucą, że wyeliminują go spośród siebie. Lecz on przychodził w Imieniu Pańskim. Jezus wiedział, że

przed nim stoi Golgota, ale On przyszedł w Imieniu Pańskim. Rozumiecie? To jest postępowanie prawdziwego proroka.

Najbardziej podły człowiek, jakiego znam 62-0127 P:32 Lecz on odwrócił się plecami do Pana i odszedł z ulgą, zadowolony, że wykonał to, co mu polecono. Czasami nie jest dobre robić to, co jest ci mówione. W tym przypadku, to było w porządku. Następnie stwierdzamy, że on musiał się pospieszyć i przynieść potwierdzenie i... „Znalazłem go; Wiem, kim on jest. Spotkałem go i powiedziałem mu. Obiecał mi, że tutaj będzie. On tutaj będzie. On powiedział, że tutaj będzie.” Więc, coś tu nie gra na tej scenie. Coś gdzieś jest złego. Ci faryzeusze nie lubili Jezusa. Oni Go nienawidzili. Nie potrafili znaleźć Jego Imienia w denominacyjnym zwoju. Nie mogli znaleźć żadnej szkoły teologicznej, którą On ukończył. Lecz on ukończył szkołę, nie ich, ale Bożą. Stwierdzamy zatem, że faryzeusze nienawidzili Go. Nie współpracowali z Nim. Pogardzili Nim.

Prawdziwy znak, który jest przeoczany 61-1112 P:153 Nie było to nic wspaniałego, lśniącego albo błyszczącego; a chociaż ludzie źle o tym mówili, był to znak. A dzisiaj również mówią źle o tym znaku. Nikt z tym nie chce współpracować. Mówią o tym uwłaczająco i nazywają to różnymi określeniami, lecz jest to znak, który jest przeoczony, znak, o którym jest źle mówione. Biblia mówi o tym – znak, o którym ludzie źle mówią. Miejmy to więc na uwadze, kiedy pielgrzymujemy do naszego domu. Nie pozwólcie, aby to Poselstwo umarło w waszych sercach. Cokolwiek czynicie, nie zaniedbujcie tego. Rozmyślajcie o nim we dnie i w nocy, i módlcie się dniem i noc, żeby Bóg wzbudził teraz Swojego świadka. My jesteśmy gotowi, bo ja wierzę, że wkrótce „czasu już nie będzie.” Przychodzimy do tego... Jak...

Prawdziwy znak, który jest przeoczany 61-1112 P:87 Ten człowiek był mężem posłanym od Boga. O, bracie, On nie miał wielu naśladowców. Bóg dał mu kilku naśladowców – małe stadko, tak samo jak dał je Eliaszwowi. Bóg dał mu kilku naśladowców. Nie otrzymał ich z jakiejś politycznej organizacji. On zwiastował Słowo, trzymał się ściśle Słowa Bożego, a Bóg dał mu małe stadko. Eliasz trzymał się Słowa Bożego. Bóg dał mu małe stadko. Ten człowiek nie miał współpracowników. Nie miał naśladowców, nikt z nim nie współpracował, nie należał do żadnej denominacji, nie prosił o nic, i nie bał się niczego. Takim był Jan. Dlaczego? On był mężem, posłanym od Boga. Dlatego właśnie on mógł tam stać. On był Eliaszem, stojącym tam, by udowodnić ludziom, że Mesjasz przychodzi. On powiedział: „Ja jestem głosem Tego, który woła na pustyni, jak powiedział Izajasz prorok. Przygotujcie się na spotkanie z Panem.”

Prawdziwy znak, który jest przeoczany 61-1112 P:84 Micheasz nie miał nikogo współpracującego. Mojżesz też nie miał współpracowników. Noe nie miał współpracujących. Nikt z nich nie miał nikogo do współpracy. Wszyscy byli przeciwko nim. Lecz oni byli znakami w tych złych dniach, zanim Bóg zesłał sąd. I Bóg dotrzymuje Swego Słowa, a chce, żeby ludzie przestrzegali Jego Słowa. Chwała Panu. Zbliżamy się teraz do zakończenia, jeszcze tylko kilka minut teraz. Słuchajcie więc uważnie.

Abraham i Jego potomstwo 61-0423 P:48 Ta właśnie rzecz, z której wyszliśmy – zielonoświątkowcy weszli do niej z powrotem, tak stanowczo, jak tylko potrafili. Ci, których dawniej nazywaliście „starymi formalnymi baptystami i metodystami” – nie chodzi tu o formalnych baptystów, są to formalni zielonoświątkowcy obecnie. Wy zaakceptowaliście to samo, z czego wyszliście – z czego wyszli wasi ojcowie. Wy zawróciliście za powrotem i uczyniliście to samo i zakorkowaliście tę butelkę – założyliście jeden kościół tutaj a drugi hen tam, i one się wzajemnie zwalczają. **Jeżeli ta osobistość** nie przyjdzie do waszego kościoła, nie chcecie współpracować z tym.

Religia Jezabeli 61-0319 P:53 Wszystko to działo się w Izraelu. W końcu pewnego dnia przyszedł z pustyni stary człowiek z zarośniętą twarzą – Eliasz Teszbita. **On nie**

wyszedł z żadnej z ich organizacji. Wyszedł z pustyni. Nie miał nic do czynienia z nimi. On był prorokiem od Pana. Bracie, on zatrząsł tym królestwem Jezabeli z powodu wszystkiego, co się w nim działo. **Oni go nienawidzili. Nikt z nim nie współpracował;** daję wam na to gwarancję. Biblia mówi, że nikt. Na pewno. Wyobrażam sobie, że te Jezabele z wymalowanymi twarzami płonęły gniewem. On przyłożył siekiere do korzeni drzewa, podobnie jak czynił to Jan; drzazgi latały na wszystkie strony, lecz on przyłożył ją do korzeni. On zatrząsł tym narodem, pokazując, że oni postępowali niedobrze i starał się wołać ich z powrotem do prawdziwego żyjącego Boga, i z powrotem do Jego Słowa i odwrócić ich od oddawania czci Jezabeli.

Nie bójcie się, to Ja jestem 60-0720 P:9 Tematem naszych ewangelizacji jest zawsze Hebr. 13, 8: „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Ilu z was chrześcijan wierzy temu, że On jest tym samym, co wczoraj? Dziękuję wam. To znaczy, że jesteście prawdziwymi chrześcijanami – jeżeli temu wierzycie. Zatem, On nie jest umarły, lecz On żyje. Podróżowałem po całym świecie i byłem w różnych miejscowościach, znajdowałem się w rozmaitych okolicznościach, wśród wszelkiego rodzaju religii. Niedawno podejmowali mnie przedstawiciele siedemnastu różnych religii, a każdy z nich zaprzeczał chrześcijaństwu. A jednak, wśród tych pięciuset tysięcy ludzi, do których przemawiałem w Bombaju, Pan Jezus Chrystus i chrześcijaństwo zatryumfowało nad każdą z nich i zawstydzilo każdego z ich czarowników i świętych mężów i tym podobnych. I nie potrafię nawet powiedzieć, ilu ludzi przyszło do Pana Jezusa. **Nie mieliśmy współpracy z żadnym z tamtych kościołów; wpadliśmy tam tylko na trzy dni, i nie potrafię powiedzieć, ilu ludzi zostało zbawionych.**

Pragnienie życia 59-0613 P:14 Nie bójcie się. Nasz Bóg jest Bogiem. Jeżeli On kiedyś był Bogiem, to On jest Bogiem obecnie. I jeżeli On jest suwerennym Bogiem, to On jest Bogiem wszelkiego stworzenia. A więc, kiedy to mówię – wtedy powiedziałem: „Oni nic nie będą mówić i ja uważam, że Bóg przewidział, że tak właśnie będzie. Zobaczmy więc, czy się to tak wydarzy.” I oni pochylili swoje głowy. A kiedy modliliśmy się, oczy tego ślepego człowieka otworzyły się i widział tak dobrze, jak każdy z was tutaj. O, wtedy zapytałem: „Ilu z was przyjmie Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela, skoro oczy tego ślepeca zostały otwarte?” I tak daleko, jak tylko mogłem wzrokiem sięgnąć – dziesiątki tysięcy rąk podniosło się w górę. A więc, **choć nie współpracowaliśmy tam z żadnym kościołem...** Dzisiaj wieczór prawdopodobnie 99 (% – tł.) z każdego tysiąca jest z powrotem w świątyni Buddy, i tym podobnie, ponieważ nie było mężów ochotnych do współpracy, aby się tam udali i prowadzili tych ludzi dalej w zborach. Jaka szkoda, że nie ma współpracy wśród chrześcijan dzisiaj, kiedy Bóg stara się czegoś dokonać. To jest najsmutniejsza sprawa, jaką stwierdziłem, i najbardziej niezrozumiała rzecz – **ludzie nie chcą ze mną współpracować, ponieważ nie jestem z ich denominacji.** Jaka to hańba dla świata.

Przygotowywanie 53-1111 P:52 Otóż, w dawnych czasach w okresie sędziów był tam niepozorny człowiek imieniem Szamgar. On nawet nie był sędzią, lecz prostym, zwykłym... Nie ma wiele o nim – tylko krótki tekst w Biblii, może kilka wersetów – Szamgar. Być może, że nawet nie czytaliście o nim. On był po prostu zwykłym Izraelitą. W owych czasach każdy człowiek postępował w swój własny sposób – tak, jak to odczuwał. On z nikim nie współpracował; jeden był metodystą, drugi baptystą, dalszy prezbiterianinem, inny unitarianinem, dalszy duotarianinem, dalszy trynitarianinem, itd. **O rety, nie było żadnej współpracy – oni nie mogli zejść się razem.** Więc każdy człowiek postępował tak, jak to uważał za dobre w swoich własnych oczach. Dlatego właśnie Filistyni wdarli się do kraju i nękali ich. Otóż, jeśli wy, znowuzrodzeni chrześcijanie zapomnicie o waszych różnicach i zejdziecie się razem, jak powinni czynić chrześcijanie, to możemy czegoś dokonać. Nasz Król, Jezus Chrystus, przyjdzie do nas.

Moje polecenie 51-0505 P:2 Powodem, dlaczego to czyniłem, nie było to, że tutaj nie było ochotnych do współpracy, lecz z powodu respektu wobec brata Freemana. Rozumiecie? I ja nie chcę zajmować takiego długiego czasu, jaki on zajmował. I jeśli pomyślałem, że robiłem w jakikolwiek sposób przeszkodę jego nabożeństwu – ja bym tego nie chciał czynić.

Wstydzić się z powodu Niego 65-0711 P:7 Pragnę spotkać się z zarządem i starszymi braćmi tego zboru, kiedy jestem tutaj. To dzieje się wszędzie. Żyjemy w tych ostatecznych dniach, w których Ewangelia nie ma już pierwszego miejsca, jakie powinna mieć. Ona już nie ma tych praw, jakie powinna mieć. **Wszystko jest skrepowane przez politykę i inne sprawy, po prostu jakby jakaś unia.** I do tego w końcu doszło – ponieważ piętno bestii musi przyjść poprzez unię, jak wiemy. Widzimy więc... Nastaje prawdziwy bojkot: „Żaden człowiek nie może kupować ani sprzedawać – tylko ten, który ma znamię bestii.”

Święto trąb 64-0719M P:82 Oto godzina, w której żyjemy – dostojnicy kościelni, te duchy łączą się obecnie razem i prowadzą ich wszystkich na jedno wielkie zatracenie, aby ich wygładzić; jest to już zapisane w dokumentach naszego państwa obecnie. **I te kościoły muszą zostać zamknięte, jeżeli nie jesteście w ich organizacji. Jest to unia; jest to bojkot; dokładnie tak, jak piętno bestii.** Widzicie więc teraz, czym jest ta bestia, prawda? Jest to moc. I ta moc – kościelna moc – Jezus powiedział, że ona będzie tak blisko tej prawdziwej mocy, że zwiódłoby to nawet samych wybranych, gdyby to było możliwe. Lecz On obiecał, że będzie miał coś dla nas w tym czasie i my nie zostaniemy zwiedzeni; jest to Słowo, które nam Chrystus manifestuje. Tamci są nadprzyrodzonymi diabłami, niewidzialnymi dla ludzkiego oka, lecz widzicie, co oni czynią. Rozumiecie?

Jezus przyszedł i zawołał 64-0213 P:59 Pragnę tu teraz coś powiedzieć. To nie jest nauka. Ja po prostu prorokuję. Czy wiecie, co się wydarzyło? Niebawem dojdzie do tego, zapiszcie sobie moje słowa, że wszystkie denominacje będą musiały przyłączyć się do tej ekumenicznej rady. Jeżeli się nie przyłączą, nie będą miały żadnej zapomogi od tej rady. Dlatego też nastanie taki bojkot, że nikt nie będzie mógł chodzić do tych kościołów, ani do żadnych innych kościołów. Jeżeli nie będziesz miał piętna z twego własnego kościoła, nie możesz iść, by coś kupić lub sprzedać. Czy to rozumiecie? Po prostu jak już było dawniej, tak będzie znowu; jest to piętno bestii. Więc kościół powinien uświadomić to sobie; a są to duchowi ludzie. Wy zielonoświątkowcy uświadamiacie to sobie tak czy owak. Zaczynacie to już odczuwać. Kiedy wasze kościoły... Wiele z waszych organizacji zielonoświątkowych – a nie muszą wymieniać waszej nazwy, lecz wy wiecie już w tej chwili, że oni wchodzi do tego. Oni składali świadectwo, że w tym są. A kiedy tak czynicie, czym w takim razie będziecie? Będziecie musieli wyrzec się waszego nauczania ewangelii o chrzcie Duchem Świętym. Będziecie musieli wyrzec się waszego nauczania Biblii. Członkowie kościoła nie będą się tym interesować. Prawdziwi narodzeni na nowo chrześcijanie będą musieli umrzeć najpierw. Oni są ostrzeżeni przez Słowo. Wiedzą, że ta sprawa przychodzi. Tak jest.

Trzecie wyjście 63-0630M P:73 Potem przychodzi prześladowanie na wszystkich, którzy nie zjednoczą się z tym i nastanie bojkot. Potem będzie za późno; bowiem już przyjęliście to piętno. Nie mów: „Ja uczynię to potem.” Uczyni to raczej teraz. Ramzes wzrastał w moc. Lecz przypomnijcie sobie, kiedy Ramzes wzrastał w moc w Egipcie, Bóg miał Mojżesza na pustyni. On wzrastał również. Ramzes miał polityczny system. Bóg miał duchowy system pod przewodnictwem proroka, który był gotowy zstąpić do Egiptu i mówić do ludu. Obecnie oni obaj znowu wzrastają. Pewnego dnia dojdzie do próby sił. Nie potrwa to już długo nim dojdzie do ostatecznej rozprawy.

Super znak 62-0708 P:65 Pozwólcie, że powiem pewną przepowiednię. Nie prorokuję teraz. Przepowiadam coś. Przepowiadam, że w następnych kilku latach wszystkie organizowane religie będą zmuszone zająć swoje stanowisko. I będą mieć unię kościołów, a **następstwem tej unii kościołów będzie wielki bojkot.** Wszystkie denominacje będą

zmuszone wstąpić do tej unii; każda z nich. Jeżeli nie wstąpią, nastanie dla nich okropny bojkot. Niemal każda z nich musiała nie wiedząc o tym przyłączyć się do tej Światowej Rady Kościołów i sprzedać swoje pierworodztwo – Protestanczy bracia razem z katolicką matką z Rzymu. Oni to uczynią. Wiecie, Biblia mówi, że kąkol zostanie najpierw związany w wiązki. Oni są obecnie związani w jedną wielką grupę. Biblia mówi, że oni utworzą posąg tej bestii. Ja myślę, że wkrótce dojdzie do tego, iż jeśli ludzie nie przyłączą się do jakiejś organizacji, do jakiegoś kościoła i nie będą do niego chodzić, to drzwi ich budynku zostaną zamknięte.

QQ

Postępowanie prawdziwego proroka 62-0513M P:145 Amos znał Izraela; wiedział, że jego bezbożni kochankowie zniszczą ich wkrótce. I dzisiejsi bezbożni kochankowie zniszczą ich wkrótce. Mianowicie denominacyjne wyznania wiary i inne rzeczy, do których się zaplątaliście (wy zielonoświątkowcy), one właśnie was zniszczą: wasze wyznania wiary i denominacje. Związujecie się właśnie z nimi, by przyjąć piętno bestii, a nawet nie wiecie o tym, chociaż trzymam wam to wprost przed oczami. **Oczywiście, to jest bojkot. Co próbujecie osiągnąć? Albo należycie do nich, albo nie należycie. Rozumiecie? Poczekać tylko. Potrwa to jeszcze trochę – jeszcze trochę dłużej. Potem powiecie: „Ja potem wyjdę z tego”. Nie, nie wyjdiesz; jesteś już w tym; jesteś już napiętnowany, zastaną cię z piętnem na tobie. Nie pomogło, że Ezaw płakał gorzko, kiedy się dowiedział, że nie miał tego czynić. On płakał gorzko, próbując znaleźć miejsce do pokuty, a nie mógł go znaleźć. Potem tam pozostaniecie. Teraz jest czas do ucieczki!**

Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem 62-0318E P:201 Billy Graham może głosić wszędzie; Oral Roberts i ci bogobojni mężowie mogą głosić wszędzie. Może mnie Pan pośle, abym rozsiewał nasienie gdzie indziej (na inne pole), ale ja wierzę, że nasz naród został posiany i wierzę, że obecnie jest gotowy do żniwa. Kiedy spada Duch Święty i między ludźmi powstaje poruszenie, denominacje łączą się razem, a to jest tak oczywiste, jak to, że stoję tutaj na podium. Kościół Boży zostanie usunięty na bok, a oni zrobią taką awanturę, aż się utworzy z tego konfederacja, **a potem będą bojkotować każdego, kto do nich nie należy.** Rzym będzie rządził światem, tylko godzinę. On będzie panował na krótki odcinek czasu. Nie komunizm – katolicyzm będzie rządził światem dzięki kooperacji z protestantyzmem, w denominacyjnej postaci kościoła, którą Bóg odrzucił. To się zgadza ściśle ze Słowem Bożym, na ile je znam.

Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem 62-0318E P: 195 Pamiętajcie, przyjaciele chrześcijanie, ja jestem człowiekiem, ja mogę popełniać błędy, ale Bóg, będąc Bogiem, nie może popełniać błędów. Wszystko Słowo, które zostało zapisane, musi się wypełnić, jak powiedział Jezus. Zatem mamy tutaj pewne sprawy w Piśmie, które muszą się wypełnić, a jedną z nich jest bojkot, który ma przyjść. Nim jednak może przyjść bojkot – popieczętowanie znamieniem bestii – musi być zasiane Nasienie, aby Bóg mógł zabrać Swoją Kościół. Czy rozumiecie teraz? Nasienie musi być zasiane. Musi tam być denominacyjne nasienie – aby sporządzić wizerunek albo posąg tej bestii, rzymskokatolickiego kościoła. Musi być również prawdziwa Oblubienica.

Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem 62-0318E P:8 W porządku, ja przepowiadam, że te dwie grupy denominacyjne, grupa zielonoświątkowa i ewangeliczna będą działać razem w denominacji; zjednoczą się razem i staną się członkami (każda z nich) Federacji Światowej Rady Kościołów albo Rady Kościołów. Oni tam już należą – wszyscy. **A przez nich przyjdzie nacisk albo bojkot, który zablokuje wszystko, z wyjątkiem tego, co należy do tego zjednoczenia kościołów. To jest to, co... Biblia mówi, że powstanie bojkot, i to w takim stopniu, że to spowoduje, iż ludzie nie będą mogli kupować ani sprzedawać, jeżeli nie przyjęli znamienia bestii – którym jest**

rzymski katolicyzm i obraz tego zwierzęcia, a to jest protestantyzm, bo ten obraz... ta bestia ma moc, autorytet, by dać życie temu obrazowi, aby mówił, i tak się też stało. To jest ta Konfederacja Kościołów, kiedy oni jednoczą się razem.

Religia Jezabeli 61-0319 P:64 Wtedy pewnego dnia, po tym, co grzech wykorzystał swe narzędzie, i Bóg przyprowadził Swych ludzi na kolana... Jezabela zabrała wszystko; zlikwidowała wszystko; i ponownie to uczyni. To jest TAK MÓWI BOŻA ŚWIĘTA BIBLIA. Ona to znowu robi. Ona jest obecnie na tronie, stojąc za marionetką, sterując nią, jakkolwiek chce; a nikt jej nie zamierza zatrzymać. Z pewnością, nikt jej nie zatrzyma, ponieważ co oni nie potrafią przedostać do kręgów religijnych, oni wtrącają do polityki, a tam tego dokonają. Och, oto jest dokładnie to, co oni chcą zrobić. Przy czym te polityczne usiłowania będą bojkotem i doprowadzą aż do piętna bestii; jest to tak pewne, jak tutaj stoję. Rozumiecie? A Biblia mówi o tym.

Tiatyrski wiek kościoła 60-1208 P:3 Wielu z nich, Panie, rozrywano, zabijano i rzucono lwom na pożarcie; działy się ogromne rzeczy. Ziemia jest skąpana we krwi sprawiedliwych. I, Ojczy, ich krew krzyczy dziś przeciwko temu grzesznemu, cudzołożnemu kościołowi. A Ty powiedziałaś wówczas, kiedy zesałaś – Anioł zlał swoją czaszę gniewu na to i krew każdego męczennika była znaleziona w tym. Panie, pomóż nam, byśmy byli gotowi, by powstać teraz, ponieważ ten czas nadchodzi. Kiedy widzimy tą bestię z dwoma rogami powstającą z ziemi, nie z wielkiego tłumu ludzi, z rogami jak baranek, ale przemówiła jako smok... Wierzmy, że ta godzina jest bardzo blisko obecnie, Ojczy, kiedy te kościoły konfederują się razem, czyniąc obraz bestii; i to będzie straszne dla tej grupy, Panie, która się nie przyłączy. Nastąpi prawdziwy bojkot, lecz w tej godzinie Ty obiecałaś, że weźmiesz Swój kościół, i pomożesz nam, Panie.

Rękopis na ścianie 56-0902 P:36 Pragnę, żebyście to zauważyli. Jak tylko król zobaczył tę wizję i uczynił to, że zmusił każdą osobę w jego Królestwie, w jego dominium, by uwielbiali ten posąg. Uczynił posąg. I tak wierzą naukowcy, którzy... Ja wierzę, że osoba napełniona Duchem zobaczy to, że... On uwielbiał Daniela, oto, co on czynił. I on zrobił posąg Daniela. I nazwał go Baltazarem. On nazwał Daniela Baltazarem, było to imię jego boga. I on zrobił posąg i zmuszał każdego człowieka, by się kłaniali temu posągowi. Pragnę, żebyście zauważyli, że na początku okresu pogan, kiedy Bóg zajmował się nimi, oni byli wyniośli w swoich sercach i zmuszali każdego człowieka, by czcili obraz świętego męża. A wiek pogan rozpoczął się z tym; on zakończy się tak samo. W ten sam sposób – bojkot piętna bestii zmusi ludzi, by uwielbiali posągi i robili te rzeczy, których nas nauczano, że są sprzeczne ze Słowem. I, bracie, to będzie tak sprytne i cwane, że zwiódłoby to samych wybranych, gdyby to było możliwe. Zróbcie więc raczej postanowienie w waszych sercach dzisiaj wieczorem bądźcie napełnieni Duchem Świętym, żebyście mogli rozeznąć prawdę od złej rzeczy, kiedy to zostało wygłoszone. Alleluja.

Piętno bestii 56-0715 P:17 I dzisiaj przystępujemy do tematu jednego z zasadniczych znaków, olbrzymiej barykady opadniętej w poprzek. Więc, piętno, Biblia mówi, że piętno bestii będzie rozpoznawane na ręce lub czole. Słyszałem to przepowiadane na wiele różnych sposobów, że to tatuaż jest znakiem na twojej ręce, znakiem na twojej głowie. Nie wierzę więc, że to jest zgodne z Pismem. Będzie grupa ludzi, którzy będąc popiętnowali, są przeznaczeni do piekła. A będą ludzie zapieczętowani do wiecznego przeznaczenia w niebie. A te dwie pieczęcie przebiegają równolegle. I to będzie tak wielkie (Słuchajcie.), tak kłujące, tuż przed przyjściem Pana, że będziecie musieli mieć jedną pieczęć lub tę drugą, lub będzie tu bojkot: nie będziecie mogli ani sprzedawać, ani kupować. Zauważcie, więc jak się to rozpoczyna? Więc, te dwie wielkie rzeczy będą działać w kościołach poprzez lata. Patrzcie teraz. Judasz był antychrystem. Wiemy o tym. On nim naprawdę był. Pozornie nie był przeciw Chrystusowi, pozornie był za Chrystusem. A Biblia mówi, że w ostatecznych dniach te dwa

duchy będą tak blisko siebie, że zwiódłoby to nawet wybranych, gdyby to było możliwe. A jak Duch Boży od początku działa decydująco, przez Mojżesza... Wierzycie, że Chrystus był w Mojżeszu? Z pewnością. Był Chrystus w Józefie? Dlaczego, on przedstawiał doskonale Chrystusa: zrodzony, miłowany przez ojca, znienawidzony przez braci, sprzedany praktycznie za trzydzieści srebrników, wrzucony do dołu z myślą, że umrze, podniesiony i posadzony po prawicy Faraona, największego narodu na świecie. Kiedy on wyszedł, oni zgięli swoje kolana: „Józef nadchodzi.” Doskonały przedobraz Chrystusa... Jak dał się rozpoznać swoim braciom, jak płakali, mówiąc: „To jest nasz grzech” i jak to przedstawiało litera po literze Chrystusa.

Pytania i odpowiedzi Obraz bestii 54-0515 P:34 *Pozwólcie, że teraz wezmę to. Hm, my ich usuniemy z drogi. Nuże, któż zadał mi dzisiaj pytanie; zapytano mnie o to dwa lub trzy razy. 27. Bracie Branham, gdy mówiłeś o „piętnie bestii”, czy nie sądzisz, że wytatuują jakiś numer na twojej głowie albo wytatuują coś na twojej ręce? O nie! Nie spodziewaj się tego nigdy. Będzie to bojkot! Oczywiście! „Żaden człowiek nie będzie mógł kupować albo sprzedawać, jeśli nie będzie należał do konfederacji kościołów”. To jest prawdą. Otóż, przyjdzie to jak unia – zjednoczenie tej sprawy, doprowadzi ją do zjednoczonej religii. Zaznaczcie sobie moje słowa, to już nie jest daleko” Wy to zobaczycie, jest to tuż za rogiem. Wy nie wiecie o tych sprawach dlatego, że jesteście tutaj w domu przez cały czas. Towarzyszcie mi raz do tych krajów, gdzie katolicyzm ma przewagę, a zobaczycie, co się tam dzieje. Bracie, oni im wszystkim mówią, co mają robić i czego nie mają robić.*

Doskonała moc 61-1119 P:105 *Potem on musiał się dostać na koniec swej drogi. Nikt z nim więcej nie chciał współpracować. Żaden z kościołów nie współpracował z nim. Wszystkie z jego kościołów opuściły go, odeszły z powrotem do świata (tak samo jak dziś... To się zgadza.), odeszły z powrotem do świata. Tylko niewielu trzymało się go, jeden tu i jeden tam, przemierzali cały kraj, bo musieli podróżować daleko, by go zobaczyć; i tak dalej. Był w dosyć złym stanie; wyczerpał całą swoją wiedzę i powiedział, „Panie, stałem na Twoim Słowie; mówiłem prawdę. A wszyscy z nich poszli sobie precz; nikt nie został. Nie mam do kogo głosić.” Amen. „Tak, stałem na Twoim Słowie, Panie, a popatrz teraz, gdzie jestem, nikt z nich nie przyjmie mnie. Idę do miasta, oni mówią: ‘Oto przychodzi ten stary dziwak. Tak, tak, oto mamy tego starego dziwaka, przychodzącego do miasta; teraz on rozpocznie robić awanturę z powodu tutejszego nowoczesnego życia i wszystkiego innego.” Nie miejcie z nim nic wspólnego. Pastorze, nie współpracuj z tym gościem. Absolutnie nie.” Pastor: „Więc, ten stary fanatyk jest ponownie w mieście. (Rozumiecie?) To jest Elias, stary tysy gość, nie zwracajcie uwagi na tego starego gościa. Popatrzcie się na niego; on się nie ubiera nawet jak duchowny w kapłańskie szaty jak ja (jaki jest jego kapelusz, wiecie; a staje na przedzie, z odwróconym kołnierzem, wiecie).” Powiedział: „On nie...” Powiedział: „On jest innym gościem. On jest dziwnym gościem.” I wyobrażam sobie, jak pewni zacni goście mówili: „Wiecie co? On jest neurotykiem. O, tak; on jest neurotykiem, mieszkającym tam na pustkowiu, większość czasu przebywający w lasach, przychodzi otoczony kawałkiem owczej skóry wokół siebie. O, rety. A potem potępia te kobiety... Hm, hm, jeszcze nie widziałem czegoś takiego. Nie miejcie z nim nic do czynienia, w ogóle. Nie współpracujcie z nim.”*

Królowa Saby 58-0215 P:20 *A ta niepozorna kobieta, będąca królową, zaczęła się szykować z wielkim entuzjazmem, ponieważ każdy mówił to samo. W ten sposób to chcemy czynić: mówić to samo, chwając Boga. Nikt nie powie: „Tak, jestem baptystą; nie współpracujemy z czymś takim. O, jestem prezbiterianinem; jestem zielonoświątkowcem.” Nie ma znaczenia, co to jest, która denominacja, lub jaką etykietkę noszą, jeżeli jesteście synem lub córką Boga, nie można was powstrzymać od tego. To się zgadza.*

Oskarżenie 63-0707M P:137 *On powiedział: „Oni mówią, że to święte działanie Boga czyni nieczysty duch.” I nie ma przebaczenia dla tego, przynoszącego hańbę Jego Słowu,*

próbującego odsonić To, i nazwać To fałszem i fanatyzmem.” Nie wchodźcie w to. Nie uczęszczajcie na zgromadzenia.” Co oni robią, czyniąc to? Biorą swoje „gwoździe” denominacyjnych wyznań. To się zgadza. Ci nauczyciele szukający przyjemności, świeccy, bezbożni, denominacyjne szaleństwo, biorą denominacyjne gwoździe i krzyżują Syna Bożego ponownie z ich pulpitów. Dlaczego to robią? Miłują więcej chwałę ludzką, stopnie naukowe, które im może udzielić kościół, niż Słowo Boże. Potępiam ich. Oni potrafią przystosować się do świata, ponieważ nie potrafią się przystosować do Słowa, ponieważ przystosowali się już do świata. Oni są już... Żyjemy w dniu obłudy...

Królowa Saby 58-0107 P:20 Co zatem z Ameryką? Co myślicie o czasie, w którym żyjemy? Co sobie myślicie o nieprzebaczalnym grzechu, który jest popełniany tysiącami – wiele tysięcy razy? Kiedy kościół i wielcy nauczyciele i inni mówią: „Nie uczęszczajcie na zgromadzenia. Patrzenie, to jest z diabła,” oddzielają samych siebie od Obecności Bożej na wieki. Nie ważne, jak wielcy są, ile głosili i co wykonali, Boże Słowo nie może zawieść. Nie ważne, kim jesteście. Nie ma względu na osoby. Nauczyciel, naukowiec... Jezus powiedział, że ci faryzeusze, którzy byli religijnymi, posiadali pewien rodowód i narodzenie się, byli ćwiczeni i święci, sprawiedliwi, uczciwi i prawi, On powiedział: „Jesteście z waszego ojca diabła.” To się zgadza. Diabeł jest religijny i potrafi przedkładać wiele nabożnych i świętych uczynków. Lecz Bóg patrzy na serce. Jezus powiedział w pewnym miejscu: „Jak możecie mówić dobre rzeczy? Bo z obfitości serca wypowiadają usta.” Jeżeli potem wasze serce myśli o jednej rzeczy, a wasze usta mówią o czymś innym, On powiedział: „Jesteście hipokrytami.”

Rozpoznaj swój dzień 64-0726 P:61 Tak uczynił Natanael, wspaniały Hebrajczyk. Kiedy zobaczył ten znak Mesjasza, który był wówczas obiecany, nie było ważne, ilu kapłanów, ilu jakichkolwiek innych... Co on zrobił? To niepokoiło kapłanów, którzy widzieli odchodzących ludzi z kościołów i idących. On powiedział: „Jeżeli ktokolwiek będzie uczęszczał na te spotkania, będzie ekskomunikowany. Wyrzucimy was z denominacji” Tak samo jest i dziś. „Wyrzucimy was z naszej organizacji, jeżeli będziecie uczęszczać na jego zgromadzenia.” Przypominacie sobie ślepego człowieka? Ojciec i matka nie potrafili nawet odpowiedzieć. Bali się, ponieważ oni powiedzieli, że ktokolwiek szedłby zobaczyć Jezusa lub uczęszczał na Jego zgromadzenia, będzie ekskomunikowany. Lecz ślepy człowiek mógł mówić sam za siebie. Ten, który raz był ślepy, potem mógł widzieć. Ja, który byłem ślepy, teraz mogę widzieć. Ja, który nie znałem tych rzeczy, dano mi je poznać poprzez Ducha Świętego. Odrzućcie denominacje, ponieważ oni i tak przyjdą.

Wpływ 63-1130B P:67 Ślepy mąż, który był uzdrowiony, nie potrafił tego wyjaśnić. Nie potrafił tego powiedzieć od tak, jak to było, że On to zrobił. I on nie wiedział, czy był grzesznikiem lub nie; on powiedział: „Jest dziwną rzeczą dla mnie, że wy ludzie tutaj, wy kapłani zadajecie mi takie pytania.” Oni powiedzieli: „Kto cię uzdrowił?” Zapytali jego ojca i matkę, ale oni powiedzieli... Kapłanie im już powiedzieli: „Jeżeli ktokolwiek będzie uczęszczał na zgromadzenia Jezusa...” To szalony człowiek. Jeżeli będziecie uczęszczać na jego zgromadzenia, jesteście ekskomunikowali z kościoła. Wyrzucimy was...” To właśnie Biblia powiedziała. „Wyłączymy was precz z kościoła, jeśli będziecie uczęszczać na te zgromadzenia.” Ale ślepy człowiek... Widzicie, zgromadzenie przyszło do niego i Jezus uzdrowił go.

Świadectwo na morzu 62-0720 P:53 Potem, to musiał być Mateusz, który powiedział: „Pozwólcie mi złożyć świadectwo. Przypominacie sobie ten dzień, kiedy wchodziliśmy do Jerycha i szliśmy odwiedzić paru przyjaciół? I przypominacie sobie naszą przyjaciółkę Rebeke tam? Ona jest – była żoną Zacheusza. Powiedziała nam, że jej mąż jest businessmanem, i on wątpi, ponieważ jest członkiem synagogi, a synagoga powiedziała, że ktokolwiek, który wierzy temu mężowi, że jest prorokiem, jest ekskomunikowany z kościoła.

I on należy do wszystkich dzisiejszych stowarzyszeń, i oni... On wiedział, że jeśli kiedykolwiek wyzna to, zostanie wyrzucony.” „Lecz Rebeka, jego żona, uczennica naszego Pana, była zawsze wierzącą. I ona mówiła mu przez cały czas: ‘Zacheuszu, ten człowiek, zgodnie z Pismem...’ O, nie macie prawa interpretować Pisma. Rabbi jest tym, który nam to mówi.” Lecz rabbi się mylił. „Jedynie rabbi nam to może powiedzieć.” Zauważcie. „Lecz Rebeka powiedziała, ‘Stałam i zobaczyłam Jego pracę, i wiem, że On jest Mesjaszem. On jest prorokiem.’”

Szalom 64-0119 P:11 Wydaje się im, że przychodzi więcej i więcej do kościołów. A potem, kiedy powstaniesz i powiesz coś przeciw temu, potępią cię za to. Widzicie, możecie to zobaczyć, jak to przychodzi, a kiedy mówicie przeciw temu, ktoś nie rozumie tego. Czasami kobiety nie rozumieją tego; mężczyźni nie rozumieją tego, są źle nastawieni. Czasami mężczyźni, dobrzy mężczyźni, muszą zgodzić się z tymi sprawami, by mieć swoje prawa i religijną pozycję, która im należy, bo jeśli nie, są ekskomunikowani, a wtedy muszą zatroszczyć się sami o swoje utrzymanie. A będąc raz ekskomunikowany od pewnych ludzi, potem trudno jest się dostać do innych, ponieważ kiedy dowiedzą się, że należałeś do innej grupy, to mówią: „Co się tam stało?” Wtedy musisz stanąć w oparciu o swe przekonanie lub iść na własną rękę i potępić wasze przekonania. Tak więc staje się to naprawdę trudne dla ludzi.

Czas zjednoczenia i jego znak 63-0818 P:35 Stwierdzamy zatem, że oni odrzucili Mesjasza i zjednoczyli się razem i sprzymierzyli się, i złożyli wniosek między sobą, że gdyby ktokolwiek przyjął Jezusa jako proroka, zostanie ekskomunikowany z kościoła. Przypominacie sobie ślepego chłopca, który tam siedział z ślepymi oczami? A uczniowie rzekli: „Kto zgrzeszył? On, czy jego ojciec, jego matka?” A Jezus odrzekł. „W tym przypadku, nikt; lecz żeby się działały dzieła Boże i były poznane.” I przypomnijcie sobie, oni powiedzieli, że ojciec z matką nie mogą mówić. Oni powiedzieli: „Oni wiedzą, że to jest ich syn, lecz nie wiedzą, jak został uzdrowiony.” Ponieważ Żydzi powiedzieli, że jakakolwiek osoba wyzna, iż On jest Prorokiem, będzie ekskomunikowana.

Trzecie Wyjście 63-0630M P:77 A zatem, przez cały czas, kiedy ten intelektualny Ramzes wzrastał i przychodził na tron... I przypomnijcie sobie, on wyrastał jako brat Mojżesza. Rozumiecie – brat Mojżesza. Jeden z nich musiał zająć to intelektualne krzesło, tak samo, jak Józef wobec swych braci. A co oni uczynili z małym Józefem? Wykleli go – ze Słowa. Tym Słowem jest Bóg. A oni wykleli Słowo i przyjęli wyznanie wiary, a teraz to wyznanie wiary dorosło i stało się mocą. O Boże, pozwól, by ludzie to ludzie zrozumieli!! Jak mogę się jeszcze więcej posłużyć moim głosem? Jak mogę to przedstawić jeszcze jaśniej przy pomocy Pisma Świętego pod inspiracją Ducha Świętego, że znajdujemy się tutaj? „O” – mówicie – „otóż, gdyby to przyszło od papieża Jana lub papieża Takiego-i-takiego albo biskupa Takiego-i-takiego...” Czy widzicie, że Bóg wziął zwykłego, nic nie znaczącego mieszkańca pustyni? Mówicie: „Jak to wszystko może być złe?” Bóg zajmuje się jednostką, nie grupami, jednostkami. Bóg daje mu jego... on otrzymuje swoje... jedyna rzecz, którą On musiał mieć, jest jeden człowiek, przy pomocy którego On mógł działać. To jest wszystko, czego On chce – jednego człowieka.

Obecny stan mojej usługi 62-0908 P:61 Daniel zajął właściwe stanowisko. Wy wiecie, skąd to mam, jest to Daniel 12. względnie Daniel 9. rozdział. Kiedy człowiek... Daniel stanął wiernie w obronie Słowa. Co się z nim stało? Chociaż był prawą ręką króla, lecz zajął wierne stanowisko w obronie Słowa, dlatego został ekskomunikowany i wrzucony do lwiej jamy. Maż Boży stojący wiernie w obronie Słowa! Hebrajscy młodzieńcy trzymali się wiernie Słowa, chociaż król ogłosił, że „ktokolwiek nie pokłoni się temu posagowi, gdy zabrzmia psalmy i zatrąbią trąby, i tak dalej, ktokolwiek nie pokłoni się mojemu posagowi, zostanie wrzucony do ognistego pieca”; oni odwrócili się plecami do tego posagu. I oni – bez

względu na to, jak niepopularnymi się stali, bez względu na to, że zostali wyrzuceni ze społeczeństwa, pozostali wierni Słowu. Ja to lubię.

Niezmienny Bóg działający w nieoczekiwany sposób 62-0120 P:52 Gdy Jezus przyszedł, stwierdziliśmy, że On urodził się w stajni. Więc Żydzi zaraz nie zgadzali się z tym. On nie przyszedł w ten sposób, jak oni sobie myśleli, jak się spodziewali, że On przyjdzie, więc oni go po prostu ekskomunikowali z ich społeczności. I On więcej nie był z niej. Lecz obserwujcie, co On uczynił. O, kiedy On... To Go nie zatrzymało. Gdy został wylany Duch Święty na początku, kościół został również ekskomunikowany. To nie powstrzymało poselstwa. Ono idzie naprzód zupełnie tak samo. Jezus nie może zostać zatrzymany. Kto może zatrzymać Boga? Wy tego nie możecie uczynić. Nie, wy nie moglibyście tego uczynić. Łatwiej potrafilibyście zatrzymać słońce. Lecz nie możecie zatrzymać Boga. Jego program podąża naprzód. Więc to przychodzi...

Tylko wierz 61-0427 P:26 Więc on był tam może owego poranka i widział to. Mimo wszystko wierzył na podstawie Pisma Świętego, że to był Mesjasz. Jednakowoż nie mógł tego wyznawać, ponieważ stowarzyszenie kaznodziejów z Gadara powiedziało następująco: „Jeżeli ktoś z was pójdzie chociaż na jedno nabożeństwo, które urządza ten prorok z Galilei, my go wyklniemy w tej godzinie z naszego kościoła. A więc, on miał mimo wszystko pastora. I on miał wielkie zgromadzenie i miłą grupę ludzi, i on wiedział, że miłuje Pana. Lecz głęboko w swoim sercu wiedział, że jest jeszcze coś innego, co powinno być dodane. O, Zacheuszu, mam nadzieję, że siedzisz tutaj dzisiaj wieczorem, więc nie wstawaj i nie wychodź, zanim skończy się to nabożeństwo. Rozumiesz? Siedź po prostu cicho na chwilę. I on był tam na zewnątrz, wiecie, na dworze, i wierzył w to, i przyszedł z małym światłem świecy i studiował to w nocy, kiedy poszedł na jedno z tych nabożeństw i słuchał, być może był w przebraniu i włożył zastonę na swoją twarz, czy coś podobnego, żeby go nie rozpoznano jako doktora, ani jako doktora Jajrusa, wiecie. On po prostu nie chciał być poznany wśród tego tłumu Lecz mimo wszystko on tam siedział. I obserwował to i studiował to; a jednak nie mógłby tego ujawnić i publicznie Go wyznać, ponieważ musiałby zrezygnować ze swojego stowarzyszenia kaznodziejów i ze społeczności ze swoimi braćmi. A powodem było to, że oni wszyscy razem wygnali Jezusa z Gadara i posłali Go z powrotem do Jego własnego kraju. W Jego własnym kraju była to ta sama rzecz. I każdy, kto przyłączył się do tego tak zwanego proroka z Galilei, wiecie, **musiał zostać wyklęty.**

Królowa Południa 58-0613 P:33 Co dobrego przyniesie karmienie kanarków witaminami, a potem trzymanie w klatce? Pielęgnować kości i piórka, a nie pozwolić im latać? Tak więc, to jest to samo, jak posyłanie waszych kaznodziejów do seminariów i czynienie z nich wykwinnych uczonych, i mówienie im: „Dni cudów przeminęły.” Co dobrego przyniesie służenie historycznemu Bogu? Zrujnuje wszystko, jeżeli On nie będzie postępował dziś, jak postępował wtedy. On nie jest dobry; to tylko historia. (Mahometanie są również poza tym tak, jak my, i jak cała ich reszta.) Lecz dziękuję Bogu, że mamy Boga, który żyje, a On jest dokładnie taki sam i On ma tę samą moc. On żyje tak samo, jak On zawsze żył. Czyni te same sprawy, które zawsze czynił. Bo On jest Bogiem. On nie jest historycznym Bogiem, lecz On jest Bogiem w czasie utrapień, zawsze obecna pomoc, wszechobecny, zawsze gotowy... Tak więc, sądzę, że ona i biskup wyjaśniali to sobie. I mogę słyszeć, jak biskup mówi: „Popatrz więc, możesz być królową, lecz jeśli pójdziesz, ekskomunikujemy cię, skoro tylko tam pójdziesz.” Lecz wy wiecie, jeżeli Bóg działa z sercem, możesz być z miejsca także ekskomunikowany, ponieważ oni pójdą tak czy owak. „Bo tak jak jeleni pragnie do strumieni wód, dusza moja pragnie Ciebie, O Boże.”

Umywanie stóp Jezusa 57-0310A P:40 Więc, on... Ona wysypała wszystkie swoje pieniądze ze skarbonki. On to zliczył. Dokładnie się zgadzało. Trzydzieści rzymskich denarów. Więc on powstał i powiedział: „Gdzie zamierzasz z tym iść.” Ona powiedziała:

„Panie, to nie gra żadnej roli, nie? Tak długo, jak masz swoje pieniądze, jaką różnicę to zrobi? Jaka w tym różnica – co chcę zrobić nie kłopotząc cię wcale?” Ona bierze swoje pieniądze – swoje małe kadzidło. Ona wetknęła pod pachę ten alabastrowy stoik i włożyła go pod swój płaszcz i wzięła swoją małą chustę i poszła ulicą. Kiedy tylko wyszła, diabeł zaczął mówić jej. „Teraz naprawdę wpadniesz w zażenowanie. Z całą pewnością. Oni będą... Ten faryzeusz uwięzi cię za to. „Dlaczego, jeśli... „Wyrzucą cię z domu, jeżeli zakrzyczysz. **Będziesz ekskomunikowana.**” **Co się troszczysz o ekskomunikację? Dostać się do Jezusa – to jest najważniejszą rzeczą.**

Wskrzeszenie córki Jairusa 56-0731 P:37 O, bracie, czego potrzebujemy? Biblijnego zbawienia – z powrotem do starych ociosanych kolein, z powrotem do Biblii. A oto był stary Jairus nad nimi; odczuwał to w swoim sercu. Zawezwali go na generalne zgromadzenie i głosowali, czy powinni pozwolić Jezusowi z Nazaretu kiedykolwiek przyjść do ich kraju. Nie! Nie chcieli mieć nic do czynienia z Nim. „**A ktokolwiek wyznaje wiarę w Niego, będzie zaraz ekskomunikowany.** Więc, Jairusie, rozumiesz?” A w tym zgromadzeniu, biedny Jairus nie mógł powiedzieć nawet „Amen.” Sądzę, że to jest poprawne (Rozumiecie?), lecz w swoim sercu on chciał wierzyć w to cały czas. „Więc,” on powiedział: „Otóż, Jairusie, zapamiętaj sobie. **Jeżeli ktokolwiek przyjdzie do twojej parafii i wyzna, że jakiś cud był wykonany przez Jezusa z Nazaretu, zaraz go ekskomunikuj.** Wiecie więc, że to był żydowski rozkaz. Absolutnie tak. Wyrzucicie go z synagogi. Wiecie, że Najwyższy Kapłan, biskup i kierownik powiatu i wszyscy pozostali idą z miejsca na miejsce, proklamując, że **ktokolwiek przyjmie Jezusa z Nazaretu, zaraz będzie ekskomunikowany.**” Wiesz więc, kiedy jesteś naprawdę sekretnym wierzącym, głęboko w swoim sercu chcesz powiedzieć: „Pragnę tej starodawnej religii, lecz wiecie, wy tylko... Tak wielu jest wokół, którzy nie wierzą w to. Bóg sprawi, byś to przyjął. Tak, on sprawi. On to uczyni.

Uzdrowienie córki Jairusa 55-0227E P:40 Oto, jak trzeba to czynić. Wziął swój kapelusz i założył go... Ni stąd ni zowąd – oto nadchodzi grupa kaznodziejów. „Jairusie, dlaczego, taka bezczelność. Zamierzasz powiedzieć mi, że idziesz... Dokąd idziesz?” „Lekarz właśnie zostawił moją córkę zrezygnowany. Moja jedyna nadzieja, muszę pójść do tego Proroka, który tam przechodzi, do Syna Bożego.” „**Ależ, my cię ekskomunikujemy.**” **Widzę, jak się odwraca i mówi: „Ekskomunikujcie, jeśli chcecie; moja wiara jest zbudowana na niczym mniejszym niż na Krwi Jezusa i Jego sprawiedliwości.** Ekskomunikujcie każdego, którego chcecie. Ekskomunikuję samego siebie.” Wiara się dotknęła a potem trzymała się, lecz oni nie mogą tego zatrzymać, to się porusza naprzód. „No wiesz, Jairusie, taki uczony człowiek jak ty, naukowiec, nie wiesz, że dni cudów przeminęły?” „Absolutnie nie. Nie wierzę. Absolutnie nie. Więc ja idę.” „W porządku, Jairusie, tylko idziesz przynieść pohańbienie; to wszystko. Człowiek z twoim... Taki dygnitarz jak ty, ze wszystkimi stopniami, którymi się posługujesz. Wszyscy przyjaciele opuszczają cię, jeżeli tylko przyłączysz się do tej grupy fanatyków.”

Siedem wieków kościoła 54-0512 P:44 On był wygnany za głoszenie Słowa do religijnych ludzi. Tak właśnie mówi Słowo. Czy tak nie jest? On tam był za głoszenie; wygnany, ekskomunikowany z kościoła, ze społeczności, ze świata. Amen. Lecz **on nie był ekskomunikowany z Tego, Który go miłował i obmył go w Swojej Własnej Krwi.** On był w Jego Obecności na wyspie zwanej Patmos, „z powodu Słowa Bożego.” Zastanawiam się, ilu kaznodziejów dzisiaj by tam poszło? Iść tam, aż on pójdzie... zrobi coś niewielkiego...coś małego go zniechęci, będziemy się martwić o to. A tu ten mąż był gotowany w tłuszczu przez dwadzieścia cztery godziny i wyrzucony na wyspę Patmos, a Pan był ciągle z nim. Lubię tę starą pieśń, którą zwykliśmy śpiewać: „Jeżeli Jezus idzie ze mną, pójdę dokądkolwiek.” Śpiewamy o tym, lecz zastanawiam się, czy tak naprawdę myślimy. Według mojej szczerzej opinii, nie potrwa to długo, a będzie ci dana możliwość, by to

udowodnić, więc raczej bądź naprawdę pewny tego. Skontroluj, zrób remanent, zobacz, czy wszystko jest w porządku.

***Co jest atrakcją? 65-0725 P:14** Ludzie tamtych czasów,... jak oni nazywali to wtedy: „lepsza religijna klasa ludzi,” nienawidzili Go. Kościoły tamtych dni nienawidziły Go i potępiły Go, i potępiły wszystko, co od Niego usłyszały. A jeśli oni poszli i uczęszczali do Jego kampanii, **od razu byli ekskomunikowani ze społeczności tego kościoła.** Nic dziwnego, że Pismo powiedziało: „Do swej Własności przyszedł, ale Jego Właśni nie przyjęli Go.” Ci, którzy byli powinni miłować Go, ci, którzy byli powinni stać w obronie Niego, byli Jego najgorszymi – najbardziej zajadliwymi nieprzyjaciółmi.*

Módlmy się...